Pozdrawiamy wielki naród radziecki — naród budowniczych komunizmu!

Rodziny marynarzy statku „Prezydent Gottwald" domagają się ich powrotu

WARSZAWA. W dniu 27 bm. rodziny marynarzy ze statku „Prezydent Gottwald" wystosowały do Ligi Czerwonych Krzyży telegram następującej treści:

DO LIGI CZERWONYCH KRZYŻY

GENEWA

My, rodziny marynarzy statku „Prezydent Gottwald" zwracamy się do Was o interwencję w sprawie naszych synów, ojców, mężów i braci, więzionych od sześciu miesięcy na Taiwanie.

W czasie pełnienia przez nich pokojowej pracy zostali oni pozbawieni wolności i możności powrotu do kraju oraz do rodzin.

Apelujemy do Was — w imię uczuć humanitarnych — o przyczynienie się do uwolnienia naszych najbliższych, abyśmy mogli z nimi jak najszybciej połączyć się.

Przyspieszyć wykonanie rocznego planu dostaw w powiecie słupskim

W ślad za powiatem sławneńskim, który pierwszy w naszym województwie zwolniony został z miarek i odsypów, do wykonania 90 proc. rocznego planu dostaw zboża państwu zbliżają się powiaty: bytowski, słupski, kołobrzeski i miastecki.

Poważnie wzrosło tempo dostaw zboża w powiecie słupskim. Jest to powiat największy w naszym województwie, późno zakończył żniwa, ma dostarczyć poważną masę zboża i coraz bardziej wysuwa się na czoło. Na terenie tego powiatu w całości wykonało już swe plany 106 gromad oraz 7 spółdzielń produkcyjnych.

Szczególnie sprawnie przebiegały dostawy na terenie gminy Gardna Wielka. Wszystkie jej gromady wykonały plan w 100 proc. Stało się to dzięki rozwinięciu szerokiego współzawodnictwa w dostawach. Na apel gromady Gardna - Mała odpowiedzieli wszyscy chłopi gminy i swe zobowiązanie wykonali z honorem. Współzawodnictwu w gminie Gardna Wielka towarzyszyła szeroka praca masowo - polityczna. W pierwszej kolejności wywiązali się z dostaw członkowie partii oraz aktywiści gminni i gromadzcy. Wszyscy członkowie partii, sołtysi, radni, prezesi kół ZSCh wykonali swe plany w 100 proc. Prezydium GRN w Gardnie Wielkiej należycie zorganizowało omłoty, pomoc sąsiedzką, w pełni oparło się w swej pracy na gromadzkich komisjach kontrolno - doradczych. W ślad za gminą Gardna Wielka plany w 100 proc. wykonały ponadto gminy: Żelki, Ustka, Lubuczewo, Główczyce, Dębnica Kaszubska, Kobylnica, Pobłocie oraz Łupawa.

Natomiast w dalszym ciągu zalegają w dostawach gminy: Brustkowo Wielkie—68 proc. planu rocznego.

Duninowo — 67 proc. planu rocznego.

Prezydium GRN w Duninowie do tej pory nie ma właściwego rozeznania swej gminy. Omłoty prowadzone są tutaj ospale, bez z góry opracowanego planu. Maszyny stoją często po kilka dni bezczynnie. Brak pracy politycznej w gromadach. KG, bez obsady sekretarza nie kieruje życiem podstawowych organizacji partyjnych. Wiele z nich nie przejawia dostatecznej aktywności w stosunku do wroga klasowego. Podobnie jest i w gminie Brustkowo Wielkie. Największe zaległości na terenie tej gminy ma gromada Bierkowo. Prezydium GRN w Brustkowie uczyniło dotychczas mało, by ukrócić spekulację ziemią na terenie tej gromady, nie ma właściwego rozeznania kto ile tej ziemi uprawia. Tak na terenie gminy Brustkowo Wielkie jak i w Duninowie nie wszyscy członkowie partii i radni wywiązali się z dostaw w 100 proc.

Gminy Duninowo i Brustkowo Wielkie w poważnej mierze

(Dokończenie na 2 str.)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr | Środa, 29 września 1954 roku | Rok III. Nr 231 (636)

Naród chiński z radością wita wybranie Mao Tse-tunga

przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laiem premierem Rady Państwowej ChRL

PEKIN. Na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w dniu 27 września deputowani jednomyślnie wybrali Mao Tse-tunga przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej. Na stanowisko wiceprzewodniczącego ChRL wybrany został Czu Teh.

* * *

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung mianował, zgodnie z uchwałą I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, Czou En-laia premierem Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej.

* * *

PEKIN. Wiadomość o wybraniu Mao Tse-tunga przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej nadana przez radio pekińskie obiegła z szybkością błyskawicy stolicę Chin.

Tysiące ludzi pracy ze sztandarami i transparentami wyległy na ulice manifestując swą radość. Do późnych godzin wieczornych ulice miasta rozbrzmiewały muzyką, pieśniami i okrzykami na cześć partii komunistycznej, rządu ludowego i przewodniczącego Mao Tse-tunga.

Na zdjęciu: Mao Tse-tung w czasie wygłaszania przemówienia na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych w Pekinie.

Depesza z okazji Święta Armii Węgierskiej

MINISTER OBRONY NARODOWEJ WĘGIERSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ TOW. GENERAŁ DYWIZJI ISTWAN BATA

BUDAPESZT

W dniu Święta bratniej Armii Węgierskiej w imieniu żołnierzy Wojska Polskiego i swoim własnym, zasyłam Wam, Towarzyszu Ministrze i całemu składowi osobowemu Armii Węgierskiej najserdeczniejsze pozdrowienia.

Życzę siłom zbrojnym Węgierskiej Republiki Ludowej, złączonym braterstwem broni i idei z niezwyciężoną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, jak najlepszych osiągnięć w podnoszeniu gotowości bojowej wojska dla zabezpieczenia socjalistycznego budownictwa swego narodu i umocnienia światowego obozu pokoju.

WICEPREZES RADY MINISTRÓW I MINISTER OBRONY NARODOWEJ KONSTANTY ROKOSSOWSKI MARSZAŁEK POLSKI

III turbozespół w siłowni Jaworzno II przekazany do próbnego rozruchu

JAWORZNO. Już tylko godziny dzielą nas od chwili, kiedy z nowego turbozespołu w siłowni Jaworzno II popłynie energia elektryczna do miast i wsi. Ten III bowiem turbozespół o mocy 50 megawatów przekazany został do próbnego rozruchu.

Już po kilku godzinach pracy wirnik potężnej turbiny osiągnął maksymalne obroty. Dotychczasowy okres próbnej pracy nie wykazuje żadnych błędów i usterek budowlano-montażowych. Nowy turbozespół zmontowany został w terminie o blisko 2 miesiące krótszym niż poprzednie. Stało się to możliwe dzięki wykorzystaniu przez budowniczych siłowni Jaworzno II doświadczeń, nabytych przy montażu pierwszych turbozespołów. Cennych rad i wskazówek przy montażu turbozespołu udzielali polskim robotnikom i inżynierom radzieccy eksperci.

Teatrowi Polskiemu życzymy dalszych sukcesów

Artysta ludowy ZSRR J. Zawadski o pierwszym przedstawieniu Teatru Polskiego w Moskwie

MOSKWA. W „Prawdzie" z 27 bm. ukazała się obszerna recenzja pierwszego przedstawienia w Moskwie Teatru Polskiego, napisana przez artystę ludowego ZSRR J. Zawadskiego.

Artysta pisze m. in.:

— W uroczystym, podniosłym nastroju rozpoczęły się w Moskwie występy Państwowego Teatru Polskiego, które są ważnym wydarzeniem nie tylko w życiu teatralnym naszego kraju. Występy te — to nowe ogniwo w więzi niezłomnej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego.

Witając Teatr Polski, widz radziecki wita nie tylko sztukę polską, lecz również naród polski, który stworzył tę sztukę.

Zawadski podkreśla:

— Aktorzy teatru w swych kreacjach pokazali nam całą galerię różnorakich typów ludzkich, stworzyli sceny życiowe przekonywające, prawdziwie odzwierciedlające atmosferę społeczną dawnej Polski. Wyrazem kultury teatru jest staranne opracowanie każdej, choćby najbardziej epizodycznej roli.

O. Axer w swych dekoracjach pomysłowo dobrał elementy urządzenia i wewnętrznej architektury pokojów.

W zakończeniu J. Zawadski pisze:

— Pragniemy przekazać Teatrowi Polskiemu płynące z głębi serca życzenia dalszych sukcesów. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że każde następne przedstawienie pomnażać będzie licznych wielbicieli Teatru Polskiego i umacniać będzie braterstwo narodu polskiego i radzieckiego.

Zespół „Mazowsze" w Paryżu

PARYŻ. W poniedziałek popołudniu przybyło samolotem do Paryża kierownictwo zespołu „Mazowsze" z prof. T. Sygietyńskim i M. Zimińską na czele. Tegoż dnia wieczorem przybyła pierwsza 72-osobowa grupa zespołu. Dwie dalsze grupy przybyły we wtorek.

Program występów „Mazowsza" we Francji przedstawia się następująco: od 1 do 12 października — występy w jednej z najpiękniejszych sal teatralnych Paryża — Palais de Chaillot, w dniu 14 października — w Nancy, w Grand Theatre, od 16 do 19 października — w Palais de Chaillot, 22 października — w operze w Lille.

Zapowiedź występów „Mazowsza" wzbudziła w stolicy Francji ogromne zainteresowanie. Na murach miasta ukazały się wielkie barwne afisze z programem przedstawień.

Prasa stołeczna i prowincjonalna poświęca wizycie „Mazowsza" obszerne artykuły i zamieszcza jego fotografie.

Ze świata

● DELHI

Wskutek długotrwałych i silnych deszczów w północno-wschodnim Pakistanie wiele rzek wystąpiło z brzegów zalewając znaczne obszary kraju. Około 50 osób zginęło, a przeszło 200 odniosło rany. Musiano ewakuować mieszkańców z kilku zagrożonych dzielnic miasta Lahore. Straty wyrządzone przez powódź są bardzo poważne.

● NOWY JORK

W dniu 27 września br. w Montevideo (Urugwaj) rozpoczął się 48-godzinny strajk powszechny drukarzy, którzy domagają się polepszenia warunków pracy. Strajk objął wszystkie drukarnie w Montevideo.

Z IX sesji Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK. 27 września na plenum Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuowano debatę generalną.

Przemawiali: minister spraw zagranicznych Australii Casey, delegat Iraku Jamali, delegat Filipin Romulo i przedstawiciel Kolumbii Urrutia.

Przyspieszyć siewy w PGR

Dbać o wysoką jakość prac polowych

II Zjazd partii postawił przed całym narodem program walki o szybszy niż dotychczas wzrost stopy życiowej mas pracujących miast i wsi. Podstawowym warunkiem realizacji tego programu szybszego podniesienia dobrobytu ludności pracującej naszego kraju jest znaczny wzrost produkcji rolnej, zwiększenie produkcji roślinnej i zwierzęcej. A zwiększenie produkcji roślinnej oznacza przede wszystkim walkę o wyższe plony z hektara, o lepsze urodzaje. Jednym zaś z elementów zwiększenia urodzajności jest przestrzeganie terminów agrotechnicznych oraz dobre jakościowo wykonywanie prac polowych.

Poważne zadania stoją na tym odcinku przed Państwowymi Gospodarstwami Rolnymi. Tymczasem trzeba stwierdzić, że siewy jesienne w PGR naszego województwa są poważnie opóźnione i u kierownictwa wielu zespołów i gospodarstw PGR nie widać dostatecznej troski o przyspieszenie tych prac. Świadczy o tym przykład zespołów Zjednoczenia PGR Sławno, które wykonały dotychczas zaledwie 51,2 proc. zasiewów żyta i 28,6 proc. zasiewów pszenicy. Świadczy o tym przebieg siewów w takich zespołach PGR, jak Kamnica, Trzcinno, Myślino, Karścino, Górawino, gdzie nie zasiano jeszcze nawet połowy planowanego areału żyta. Agronomowie tych zespołów zapomnieli chyba, że siewy żyta winny być już od kilku dni zakończone i że każdy dzień opóźnienia grozi obniżeniem wydajności plonów z ha. Wniosek — zaległości winny być jak najszybciej nadrobione.

Wiele do życzenia pozostawia też tempo zasiewów pszenicy ozimej. Podczas gdy zespoły PGR Skarszów, Strzelino, Grąbkowo i Biesowice zameldowały już o zakończeniu siewów pszenicy, to w zespołach Myślino, Kamnica, Trzcinno, Świerzenko i Nacław nie przystąpiono jeszcze do siewów.

Dość powszechnym brakiem w pracy niektórych gospodarstw i zespołów PGR jest nieumiejętność równoległego wykonywania różnych prac. W ostatnim okresie, w zespole PGR Karlino zwiększono znacznie tempo omłotów, natomiast zaniedbano całkowicie prace przy siewach i wykopkach. Rezultat: zasiano dotychczas zaledwie 47,8 proc. żyta, 41,9 proc. pszenicy oraz wykopano 3,8 proc. ziemniaków. A jak wskazuje przykład zespołu PGR Skarszów, Biesiekierz, gospodarstwa Głodowo i wielu innych — przy dobrej organizacji pracy i systematycznej kontroli, odpowiednim wykorzystaniu własnych rezerw, przy politycznej mobilizacji załóg — można sprawnie i przed terminem

(Dokończenie na 2 str.)

Jak realizowany jest układ rozejmowy w Indochinach

PEKIN. Wietnamska Agencja Informacyjna ogłosiła sprawozdanie o wykonywaniu warunków układu rozejmowego w Indochinach w okresie od 21 lipca do 21 września br.

Głównymi zadaniami wykonanymi w okresie od 21 lipca do 21 września — stwierdza Wietnamska Agencja Informacyjna—były: przerwanie ognia, przegrupowanie wojsk, wymiana jeńców wojennych, odbudowa nowowyzwolonych obszarów, utworzenie komisji mieszanych oraz międzynarodowych komisji nadzoru i kontroli.

Pozostaje jeszcze wiele spraw do uregulowania, jak np. przekazanie przez Francuzów miasta Hanoi Wojskom Ludowym, zakończenie przegrupowania wojsk obu stron, stworzenie warunków gwarantujących swobody demokratyczne oraz nawiązanie stosunków gospodarczych i kulturalnych między Francją a Wietnamską Republiką Demokratyczną.

Udaremnić proces przeciwko KPD

Orędzie kierownictwa KPD do narodu niemieckiego

BERLIN. Kierownictwo Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) wystosowało orędzie do narodu niemieckiego, w którym stwierdza m. in.:

Federalny trybunał konstytucyjny w Karlsruhe wyznaczył na 23 listopada br. proces, mający na celu delegalizację KPD. Atak na demokratyczne prawa, na narodowe i żywotne interesy ludności Niemiec zachodnich wywołuje głębokie zaniepokojenie.

Polityka z pozycji siły, polityka Adenauera, militarystów i odwetowców niemieckich — znajduje się w impasie. Adenauer, niemieccy i obcy imperialiści widzą, że ludność Niemiec zachodnich coraz lepiej zdaje sobie sprawę z tej zgubnej polityki i że politykę tę odrzuca.

Przypominając, że partia Adenauera poniosła wielkie straty w wyborach w północnej Nadrenii — Westfalii i w Szlezwig-Holsztynie, orędzie głosi: Niemieccy militaryści i odwetowcy oraz obcy imperialiści obawiają się, że wybory w Hesji i Bawarii ujawnią jeszcze większe niezadowolenie ludności z polityki militaryzacji i rozbicia Niemiec. Dlatego Adenauer usiłuje obecnie doprowadzić do delegalizacji KPD.

Adenauer i militaryści boją się Komunistycznej Partii Niemiec, ponieważ rośnie zaufanie ludności do narodowej polityki naszej partii, jako potężnej siły w walce narodu niemieckiego o jedność, wolność i pokój.

Delegalizacja KPD — stwierdza dalej orędzie — ma na celu wzmożenie terroru wobec wszystkich wrogów polityki Adenauera i militaryzmu, wszystkich zwolenników polityki porozumienia między Niemcami i porozumienia międzynarodowego...

Dulles wydał Adenauerowi rozkaz, aby zakazał działalność Partii Komunistycznej, aby za przykładem Stanów Zjednoczonych, poddał najokrutniejszym represjom przeciwników militaryzacji Niemiec zachodnich. Adenauer i militaryści Niemiec zachodnich chcą pozbawić siły pokoju i demokracji kierownictwa, chcą zmusić wszystkich do milczenia, aby przystąpić do realizacji polityki wojny. Dlatego też na rozkaz Stanów Zjednoczonych oraz imperialistów i militarystów niemieckich Adenauer chce zdelegalizować sławną partię Karola Liebknechta, Róży Luksemburg i Ernesta Thaelmanna.

Orędzie wzywa masy pracujące miast i wsi w Niemczech do wspólnej akcji, aby udaremnić proces przeciwko KPD.

Nowe plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Konferencja dziewięciu rozpoczęła obrady w Londynie

LONDYN. We wtorek przed południem rozpoczęła się tu konferencja dziewięciu państw dla omówienia nowych planów remilitaryzacji Niemiec zachodnich po bankructwie „europejskiej wspólnoty obronnej". W pierwszym posiedzeniu, któremu przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, wzięli udział prócz niego ministrowie spraw zagranicznych USA i Kanady, oraz sześciu państw, które miały należeć do pogrzebanej „wspólnoty europejskiej" — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Agencja Reutera zaznacza w swym komentarzu, że konferencja ta, która ma potrwać około 5 dni, stanowi „jedno z najkrytyczniejszych wydarzeń w powojennych dziejach sojuszu zachodniego".

Dziennik „Prawda" o konferencji 9 państw w Londynie

MOSKWA. — Na łamach „Prawdy" ukazał się artykuł pt. „Po co zebrali się ministrowie 9 państw w Londynie?". W artykule tym czytamy m. in.:

W dniu 28 bm. rozpoczęła się w Londynie konferencja ministrów spraw zagranicznych 9 państw: USA, Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii, Luksemburga i Kanady. Na konferencji tej rozpatrzone będą nowe plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do systemu agresywnego bloku atlantyckiego, wysuwane w miejsce zbankrutowanego planu utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej".

Prawie cały miesiąc czasu — kontynuuje „Prawda" — dyplomaci państw zachodnich stracili na to, aby dojść do porozumienia w sprawie zwołania konferencji.

Jeśli chodzi o konkretne plany, z którymi przybyli do Londynu ministrowie spraw zagranicznych, to informacje, jakie przedostały się do prasy, pozwalają na wyciągnięcie z całą pewnością jednego tylko wniosku: wszyscy uczestnicy konferencji gotowi są włożyć broń w ręce odwetowców zachodnio-niemieckich, jednakże w dalszym ciągu brak między nimi zgody — jak to uczynić.

W Bonn i Waszyngtonie — podkreśla dziennik — zdają sobie sprawę z tego, że opinia publiczna we Francji nie może się zgodzić na wskrzeszenie Wehrmachtu. Przewidując w związku z tym pewną „nieustępliwość" delegacji francuskiej, puszczono już w ruch szantaż i pogróżki pod adresem Francji.

Rzuca się w oczy, że Dulles po przybyciu do Londynu rozpoczął dwustronne rozmowy z Mendes-France'm, przy czym w kołach dziennikarskich mówi się otwarcie, że delegacja amerykańska postawiła sobie za cel zmusić za wszelką cenę francuskiego premiera do bezwarunkowego przyjęcia planów bońsko-amerykańskich. Jak się potoczą wydarzenia w Londynie — pokaże najbliższa przyszłość.

Nie można jednak zamykać oczu na fakt, — kontynuuje „Prawda" — że narody krajów zachodnio-europejskich coraz energiczniej występują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Walka przeciwko wskrzeszeniu Wehrmachtu w jakiejkolwiek bądź formie wzmaga się zarówno we Francji, jak w Anglii i Niemczech zachodnich.

Niezależnie jednak od tego, jakie uchwały zapadną na konferencji londyńskiej — stwierdza w zakończeniu „Prawda" — jeden fakt nie budzi żadnych wątpliwości: uczestnicy konferencji nie są w stanie zagrodzić drogi największemu ruchowi czasów współczesnych, jakim jest ruch narodów walczących o pokój i bezpieczeństwo.

Z konferencji labourzystowskiej w Scarborough

LONDYN. Jak wiadomo w Scarborough rozpoczęła obrady konferencja partii labourzystowskiej. W dniu 27 bm. po przemówieniu wstępnym przewodniczącego komitetu wykonawczego partii labourzystowskiej, W. Burke, konferencja w Scarborough zatwierdziła referat komitetu organizacyjnego o procedurze obrad i przystąpiła do dyskusji nad zagadnieniami polityki zagranicznej.

PRZEMÓWIENIE ATTLEE

Zagajając dyskusję, przywódca partii Attlee oświadczył, że z uwagi na okoliczność, iż 28 września konferencja omówić ma osobno problem niemiecki, ograniczy się on głównie do zagadnień ogólno-politycznych i do sprawozdania komitetu wykonawczego z podróży delegacji labourzystowskiej do Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Wspominając krótko o pobycie delegacji w Związku Radzieckim, Attlee zaznaczył, że w toku „zupełnie szczerej rozmowy" z kierownikami rządu radzieckiego członkowie delegacji doszli do przekonania, iż istnieje w danym wypadku „absolutna odmienność ideologii". Nie wynika jednak z tego bynajmniej — oświadczył Attlee — „byśmy nie mogli żyć na jednej planecie".

Mając najwidoczniej na myśli Stany Zjednoczone, Attlee podkreślił dalej, że „zdaniem niektórych kół", komuniści powinni być usunięci z ONZ. „Jest to niemożliwe" — powiedział Attlee.

Następnie mówca poczynił ostrożne krytyczne uwagi na temat zaaranżowanej przez USA interwencji w Gwatemali.

Gdy Attlee oświadczył, że wyspa Taiwan należy prawnie do Chin i że Chińska Republika Ludowa powinna zająć należne jej prawnie miejsce w ONZ, rozległy się oklaski.

Mówca powiedział: „Utrzymywanie sytuacji, w której Chińczycy reprezentowani są w ONZ przez nielicznych wyrzutków zamiast wysłanników mas ludu chińskiego, jest kompletną niedorzecznością. ONZ nie była pomyślana jako organizacja wymierzona przeciwko krajom komunistycznym".

Następnie Attlee wystąpił z ostrożną krytyką nowego bloku militarnego w Azji południowo - wschodniej — SEATO.

DALSZE REZOLUCJE

Po przemówieniu Attlee organizacja partyjna labourzystów z miasta Hull zgłosiła rezolucję aprobującą podróż delegacji labourzystowskiej do Chińskiej Republiki Ludowej, a członek parlamentu Harold Davies wniósł rezolucję potępiającą utworzenie SEATO. Davies poddał ostrej krytyce ten nowy agresywny pakt zmontowany przez Amerykanów w Azji południowo-wschodniej.

Przewodniczący związku zawodowego strażaków John Burns zgłosił rezolucję, która również krytykuje pakt SEATO zawarty w Manili i wyraża gotowość poparcia regionalnego paktu w Azji południowo-wschodniej tylko pod tym warunkiem, że wejdą doń Chiny i Indie.

Przedstawiciel labourzystowskiej organizacji partyjnej w zachodnim Croydon zażądał w zgłoszonej przez siebie rezolucji, by w najbliższym czasie zorganizować „spotkanie między prezydentem USA, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR i premierem Wielkiej Brytanii dla ponownego przedyskutowania problemów redukcji i kontroli zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz umocnienia kolektywnego pokoju przy pomocy ONZ".

DYSKUSJA I GŁOSOWANIE

Następnie toczyła się dyskusja w sprawie przemówienia Attlee i zgłoszonych rezolucji.

Uczestnicy dyskusji — szeregowi członkowie partii zdecydowanie potępiali sojusz militarny w Azji południowo - wschodniej i podkreślali jego agresywny charakter. Delegat z Derbyshire — Torney oświadczył, że klika wojskowa Stanów Zjednoczonych przygotowuje się otwarcie do wojny. „Członkowie naszej organizacji—prości ludzie pracy — powiedział mówca — nie chcą, by wciągnięto ich do wojny w obronie imperializmu amerykańskiego".

Dwaj b. ministrowie w rządzie labourzystowskim Woodrow Wyatt i Philip Noel - Baker bronili paktu manilskiego. Noel-Baker wystąpił również jako rzecznik bloku atlantyckiego w jego obecnej postaci — twierdząc, że obie te organizacje są niezbędne dla „obrony wolnych krajów".

Inny b. minister rządu labourzystowskiego — James Callaghan oświadczył, że kontynentalne Chiny atakowane są wciąż przez samoloty czangkaiszekowskie, podczas gdy nikt nie dokonuje nalotów na wybrzeże Ameryki. Stwierdził on wśród oklasków: „Nie można doprowadzić do uregulowania sytuacji na Dalekim Wschodzie bez Chin i nie można uregulować spraw azjatyckich bez dopuszczenia Chin Ludowych do ONZ".

Po przemówieniu członka komitetu wykonawczego partii, Watsona, odbyło się głosowanie nad różnymi rezolucjami. Uciekając się do blokowania głosów reakcyjnych związków zawodowych, komitet wykonawczy uzyskał odrzucenie kilku nie dogadzających mu rezolucji. Odrzucona została m. in. rezolucja organizacji partyjnej z Hull, aprobująca podróż delegacji labourzystowskiej do Chin. Za rezolucją wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 2.707 tysięcy głosów, a przeciwko rezolucji — delegaci reprezentujący 3.486 tysięcy. Odrzucenie tej rezolucji nastąpiło dlatego, że komitet wykonawczy oponował przeciwko zawartej w niej propozycji, aby w przyszłości delegacje partii labourzystowskiej odwiedzające kraje socjalistyczne składały się w połowie z szeregowych członków partii.

Odrzucono też obie rezolucje potępiające pakt militarny w Azji południowo-wschodniej, chociaż pierwsza z nich uzyskała 2.570 tysięcy, a druga — 1.572 tysiące głosów. Odrzucona została wreszcie rezolucja organizacji partyjnej z Wimbledon domagająca się wycofania wojsk amerykańskich z Anglii.

Wśród przyjętych przez konferencję znajdują się dwie rezolucje na rzecz zwołania konferencji szefów rządów USA, ZSRR i Wielkiej Brytanii dla usunięcia istniejących rozbieżności oraz dla omówienia sprawy zakazu broni atomowej i sprawy kontrolowanej redukcji zbrojeń.

SPRAWA REMILITARYZACJI NIEMIEC ZACHODNICH

W dniu 28 bm. konferencja partii labourzystowskiej przystąpiła do dyskusji nad problemem remilitaryzacji Niemiec zachodnich. I tym razem dyskusję zainaugurował dłuższym przemówieniem przywódca partii Attlee.

* * *

Dyskusja nad tym zagadnieniem rozpoczęła się w atmosferze silnego napięcia. Poprzedziły ją gorączkowe wysiłki komitetu wykonawczego na rzecz zmobilizowania większości, która poparłaby oficjalną politykę kierownictwa partii.

O charakterystycznym wypadku donosi „Daily Worker". Przewodniczący organizacji partii labourzystowskiej z miasta Leeds-Lance Lake został w ostatniej chwili pozbawiony mandatu na konferencję, mimo iż wybrany został w swym okręgu znaczną większością głosów. Lake znany jest jako zdecydowany przeciwnik planów uzbrojenia Niemiec zachodnich.

Przyspieszyć siewy w PGR
Dbać o wysoką jakość prac polowych

(Dokończenie z 1 str.)

wykonywać równocześnie wszystkie prace nakreślone planem gospodarczym.

Większość gospodarstw PGR naszego województwa w trosce o zwiększenie plonów w roku przyszłym dokonuje starannie uprawy gleby, wysiewu zbóż i nawozów sztucznych. Z bardzo dobrej jakości uprawy już od dawna znany jest zespół PGR Biesiekierz, który właśnie dzięki temu podnosi każdego roku wydajność zbóż i roślin okopowych z ha.

Nadchodzą jednak z terenu alarmujące meldunki, że niektóre gospodarstwa przeprowadzają tegoroczne siewy jesienne niedbale, nie stosują właściwie podstawowych zabiegów agrotechnicznych. Dużo do życzenia pozostawia jakość uprawy w gospodarstwach zespołu Dobrociechy w pow. koszalińskim, szczególnie w PGR Różewo, gdzie kierownikiem jest ob. Kaszuba. W gospodarstwie tym niedbale wykonano orkę siewną, niestarannie wysiano nawozy sztuczne, do siewu użyto niedoczyszczonego ziarna. Należy przy tym dodać, że siew wykonywano zepsutym siewnikiem, który rozsypywał ziarno. Rzecz jasna, że tego rodzaju uprawa powoduje poważne obniżenie plonów.

Zdarzają się jeszcze wypadki zbyt płytkiej orki, niedbałego bronowania i kultywacji, siewu ziarnem o niesprawdzonej sile kiełkowania, siania na „ostrej skibie", niezaorywania poprzeczniaków itp.

Te wszystkie niedociągnięcia wynikają na skutek braku należytej kontroli oraz braku należytej pracy politycznej wśród pegeerowskich załóg. Wypadki obniżania jakości prac polowych świadczą o nieuczciwym stosunku niektórych ludzi do ich obowiązków, o braku troski o dobro PGR, o dobro całego kraju. Godzą one w dobre imię PGR, w interes całej gospodarki narodowej.

Dlatego też trzeba wydać zdecydowaną walkę brakoróbstwu w PGR-ach. Organizacje partyjne i związkowe w swej codziennej pracy politycznej winny wyjaśniać, że tylko dzięki dobrej uprawie gleby można zwiększać stale wydajność plonów z ha, realizować zadania postawione przez II Zjazd partii. Winny one wyjaśniać, że zła gospodarka w PGR-ach przynosi nie tylko straty gospodarcze, ale podrywa jednocześnie zaufanie małorolnych i średniorolnych chłopów do gospodarki kolektywnej, a więc opóźnia socjalistyczną przebudowę wsi. Organizacje partyjne muszą zatem zdwoić czujność i organizować kontrolę nad jakością wykonywanych prac, prowadząc jednocześnie systematyczną działalność uświadamiającą wśród załóg, i wychowując je w duchu poszanowania własności socjalistycznej, współodpowiedzialności za rozwój gospodarki socjalistycznej i wzrost produkcji.

Agronomowie, kierownicy gospodarstw i brygadziści polowi muszą wnikliwiej i systematyczniej kontrolować jakość wykonywanej pracy. Trzeba, aby członkowie brygad polowych kontrolowali się wzajemnie i kontrolowali także pracę traktorzystów. Traktorzyści ze swej strony winni również czuwać nad dobrą pracą robotników polowych. W każdym gospodarstwie winno odbywać się protokólarne przekazywanie uprawionych pól.

Wielu traktorzystów przystąpiło do współzawodnictwa o tytuł przodującego traktorzysty Ziemi Koszalińskiej, zobowiązując się nie tylko przekraczać ustalone normy, ale również wykonywać starannie i dokładnie wszelkie uprawy, realizując hasło Saja „ja nie wypuszczę braku". Osiągniemy wysoką jakość prac polowych, zlikwidujemy wypadki niedbałej orki i niestarannej uprawy, jeżeli rozszerzymy współzawodnictwo wśród wszystkich traktorzystów. I o tym powinny pamiętać dyrekcje zespołów i rolne rady zakładowe.

Musimy zwracać uwagę na każdy przejaw brakoróbstwa. Trzeba zwiększać wśród załóg PGR poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę, a jednocześnie piętnować tych wszystkich, którzy działają na naszą szkodę przez obniżanie jakości prac polowych.

Musimy stale mieć na uwadze, że terminowy siew w dobrze uprawioną glebę w dużym stopniu zadecyduje o wysokości plonów roku przyszłego. Zadecyduje o dostarczeniu dodatkowych ton produktów żywnościowych dla robotników w miastach i surowców dla przemysłu, o szybszym wzroście dobrobytu mas pracujących.

Przyspieszyć wykonanie rocznego planu dostaw w powiecie słupskim

(Dokończenie z 1 str.)

decydują o realizacji planu powiatowego. Prezydium PRN oraz KP PZPR w Słupsku winny na te gminy zwrócić szczególną uwagę. Należy przede wszystkim skierować do nich najlepszy aktyw powiatowy, a ponadto położyć kres częstym zmianom sekretarzy KG, członków prezydiów GRN oraz pełnomocników MS.

W powiecie słupskim należy również nasilić walkę o wykonanie planowych dostaw zboża przez spółdzielnie produkcyjne. Dotychczas, na ogólną ilość 43 spółdzielni, w 100 proc. wykonały plany zbożowe: Włynkówko, Starnica, Borzęcinko, Stojęcino, Kozy, Grabno. Poważnie pozostają w tyle spółdzielnie: Przewłoka, Charnowo, Niestkowo, Bierkowo i inne. Słabo przebiegają tam omłoty. Tak więc i na spółdzielniach produkcyjnych aktyw powiatowy musi skoncentrować swą uwagę.

Powiat słupski bliski jest już wykonania 90 proc. rocznego planu dostaw. Obecnie więc dnie cechować musi szczególnie wytężona walka o plan.

Dokumenty w sprawie radziecko-amerykańskich rokowań nad kwestią atomową

(Streszczenie)

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła opublikowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR dokumenty wymienione między rządem ZSRR a rządem USA w toku rokowań w sprawie problemu atomowego.

Jak wiadomo, rząd radziecki przestrzegając niezmiennie polityki pokojowej, wyraził gotowość uczestniczenia w poufnych lub dyplomatycznych rokowaniach na temat propozycji prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 roku, dotyczącej międzynarodowego wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. W swym oświadczeniu z 21 grudnia 1953 r. rząd radziecki stwierdził, iż wychodzi z założenia, że podczas rokowań zostanie równocześnie rozpatrzona następująca propozycja Związku Radzieckiego:

„Państwa uczestniczące w porozumieniu, kierując się dążeniem do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, zobowiązują się uroczyście i bezwarunkowo do niestosowania broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady.

Osiągnięcie międzynarodowego porozumienia w tej sprawie mogłoby się stać doniosłym krokiem na drodze do całkowitego wyeliminowania ze zbrojeń broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady przy wprowadzeniu ścisłej kontroli międzynarodowej, która zapewniłaby wykonanie porozumienia w sprawie zakazu wykorzystania energii atomowej w celach wojennych".

W dalszych rokowaniach między rządem ZSRR a rządem USA odbyła się wymiana odpowiednich dokumentów.

Dnia 22 września rząd radziecki zaproponował rządowi USA opublikowanie wszystkich dokumentów dotyczących tych rokowań, zarówno w radzieckiej prasie, jak i w prasie USA, aby opinia publiczna została poinformowana o rokowaniach. Podkreślano przy tym, że konieczność opublikowania całej korespondencji wynika z faktu, że w prasie ukazały się doniesienia, które w sposób niedokładny naświetlały stanowiska stron.

W dniu 23 września rząd USA wyraził zgodę na powyższą propozycję Związku Radzieckiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR opublikowało więc wszystkie dokumenty, które zostały wymienione między rządem ZSRR i rządem USA w trakcie rokowań w sprawie problemu atomowego.

Serię dokumentów rozpoczyna aide-memoire wręczone przez sekretarza stanu USA J. F. Dullesa ambasadorowi ZSRR w USA Zarubinowi 11 stycznia 1954 roku w Waszyngtonie. W dokumencie tym USA proponują m. in., aby rokowania w sprawie problemu atomowego były początkowo prowadzone w drodze dyplomatycznej z tym, że każdej ze stron przysługiwałoby prawo przeniesienia ich na forum ONZ. Uczestnikami rokowań miałyby być USA i ZSRR, zaś w toku dalszych rokowań ustalonoby, które zainteresowane państwa będą zaproszone do udziału w rokowaniach. USA proponują, aby punktem wyjścia rokowań była propozycja prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 roku, oraz aby rozmowy miały charakter poufny.

W odpowiedzi na powyższą propozycję USA, ambasador ZSRR w USA, G. N. Zarubin wręczył J. F. Dullesowi w dniu 19 stycznia w Waszyngtonie aide-memoire rządu radzieckiego, które stwierdza, że w sprawie amerykańskiej propozycji prowadzenia rokowań w drodze dyplomatycznej z prawem przeniesienia ich na forum ONZ, rząd radziecki nie wysuwa uwag. Jeśli chodzi o propozycję USA w sprawie składu uczestników rokowań, radzieckie aide-memoire podkreśla, że w określonym stadium rokowań powinna być uwzględniona konieczność zaproszenia do rokowań wszystkich państw, na których spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Aide-memoire przypomina także stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie konieczności rozpatrzenia propozycji radzieckiej, w myśl której państwa uczestniczące w porozumieniu zobowiązałyby się bezwarunkowo do niestosowania broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady.

Godząc się na rozpatrzenie propozycji prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia 1953 r. w trybie poufnym, rząd radziecki zwraca uwagę na to, aby przy omawianiu tej propozycji przestrzegana była kolejność, tj., aby jedno posiedzenie poświęcone było rozpatrywaniu propozycji USA, drugie zaś — rozpatrywaniu propozycji ZSRR.

W dniu 30 stycznia br. minister Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow wręczył sekretarzowi stanu USA Dullesowi w Berlinie następujący projekt deklaracji rządów USA, Anglii, Francji, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Radzieckiego w sprawie bezwarunkowego wyrzeczenia się stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady:

Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Chińskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, ożywione zdecydowaną wolą wybawienia ludzkości od groźby niszczycielskiej wojny z zastosowaniem broni atomowej, wodorowej i innej broni masowej zagłady, — dążąc do tego, by ze wszystkich sił przyczynić się do wykorzystania wielkich odkryć naukowych w dziedzinie energii atomowej jedynie w celach pokojowych, dla dobra narodów i ułatwienia warunków ich życia, — uważając, że bezwarunkowe wyrzeczenie się przez państwa stosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady odpowiada podstawowym celom Organizacji Narodów Zjednoczonych i stałoby się doniosłym krokiem naprzód na drodze do całkowitego usunięcia ze zbrojeń broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów przy wprowadzeniu ścisłej kontroli międzynarodowej, gwarantującej wykonanie porozumienia w sprawie zakazu wykorzystania energii atomowej w celach wojennych, — kierując się dążeniem narodów do złagodzenia napięcia międzynarodowego, — oświadczają uroczyście, że przyjmują na siebie bezwarunkowe zobowiązanie niestosowania broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, —

wzywają wszystkie inne państwa, aby przyłączyły się do niniejszej deklaracji.

W dniu 13 lutego br. W. M. Mołotow wręczył w Berlinie J. F. Dullesowi aide-memoire rządu radzieckiego, w którym stwierdza się, że rząd radziecki uważa, że państwami, na których spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego i które w dalszym stadium rokowań powinny w nich uczestniczyć, są: USA, ZSRR, W. Brytania, Francja i Chińska Republika Ludowa. Aide-memoire stwierdza również, że w rozmowie w dniu 30 stycznia J. F. Dulles oświadczył W. M. Mołotowowi, iż do udziału w rokowaniach powinny być zaproszone Kanada i Belgia jako kraje dysponujące zasobami materiałów atomowych. Nie sprzeciwiając się udziałowi Kanady i Belgii — obok pięciu mocarstw — rząd radziecki wyraża zdanie, że należy zaprosić także Czechosłowację, jako posiadającą materiały atomowe.

W odpowiedzi na powyższe aide-memoire, J. F. Dulles przesłał w dniu 16 lutego w Berlinie list do W. M. Mołotowa, w którym sprzeciwia się udziałowi Chin Ludowych w rokowaniach.

W dalszym ciągu wymiany dokumentów ambasador ZSRR w USA Zarubin wręczył zastępcy sekretarza stanu USA Bedell Smithowi w dniu 10 marca w Waszyngtonie odpowiedź ministra Mołotowa.

W odpowiedzi tej minister Mołotow podtrzymuje swoje stanowisko w sprawie konieczności udziału Chińskiej Republiki Ludowej w dalszym stadium rokowań.

W dniu 19 marca J. F. Dulles wręczył ambasadorowi Zarubinowi w Waszyngtonie memorandum, w którym rząd USA proponuje utworzenie międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej, omawia jej strukturę organizacyjną i administracyjną, jej cele i zadania, nie wspominając przy tym ani słowem o zakazie broni atomowej ani o wyrzeczeniu się stosowania energii atomowej do celów wojennych.

W odpowiedzi na powyższe memorandum rządu USA minister W. M. Mołotow wręczył w dniu 27 kwietnia w Genewie J. F. Dullesowi aide-memoire radzieckie. Podkreśla się w nim, że propozycje amerykańskie przewidujące wyodrębnienie przez odnośne państwa niewielkiej części materiałów atomowych do dyspozycji organu międzynarodowego dla wykorzystania ich na potrzeby pokojowe, nie mogą przyczynić się do usunięcia groźby wojny atomowej. W wypadku przeznaczenia niewielkiej tylko części materiałów atomowych na cele pokojowe — stwierdza aide-memoire — główna masa materiałów atomowych będzie zużywana nadal na wytwarzanie nowych bomb atomowych i wodorowych. Wynika stąd, że gdyby propozycja USA została urzeczywistniona, nie można byłoby mówić o wstrzymaniu wyścigu zbrojeń atomowych.

Rząd radziecki zwraca uwagę na to, że pokojowe zastosowanie energii atomowej wiąże się z możliwością jednoczesnej produkcji materiałów atomowych, nadających się do wytwarzania broni atomowej. Tymczasem propozycja USA pomija zupełnie sprawę niedopuszczalności stosowania broni atomowej. Przyjęcie tych propozycji nie skrępowałoby wcale agresora w używaniu broni atomowej, a więc nie zmniejszyłoby ani trochę niebezpieczeństwa wojny z zastosowaniem broni masowej zagłady.

Aide-memoire rządu radzieckiego podkreśla następnie, że byłoby rzeczą niesłuszną nie liczyć się z coraz bardziej uporczywymi żądaniami narodów, by nie dopuścić do stosowania broni atomowej i wodorowej.

Wysiłki obu rządów powinny zmierzać do tego, aby osiągnąć porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu. Istnienie takiego zakazu zapewniłoby szerokie możliwości wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych. Gdyby natomiast przyjęto propozycję USA, przewidującą przeznaczenie na cele pokojowe jedynie części materiałów atomowych, podczas gdy produkcja broni atomowej nie podlegałaby żadnym ograniczeniom, to porozumienie takie dawałoby w praktyce niedopuszczalną sankcję na produkcję broni atomowej i utrudniłoby osiągnięcie porozumienia w sprawie zakazu tej broni.

Rząd radziecki, pragnąc ułatwić porozumienie w sprawie całkowitego zakazu broni atomowej i ustanowienie odpowiedniej kontroli międzynarodowej, przedstawia do rozpatrzenia następującą propozycję:

Państwa — uczestnicy porozumienia, kierując się dążeniem do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, przyjmują uroczyste i bezwarunkowe zobowiązanie niestosowania broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady.

Podkreślając, że rozpatrzenie poszczególnych propozycji w sprawie częściowego wykorzystania materiałów atomowych dla celów pokojowych — bez porozumienia się państw w sprawie wyrzeczenia się stosowania broni atomowej nie przyczyniłoby się bynajmniej do złagodzenia napięcia międzynarodowego i zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, rząd radziecki stwierdza:

„Co więcej — mogłoby to doprowadzić do uśpienia czujności narodów wobec tego niebezpieczeństwa".

W zakończeniu aide-memoire czytamy:

Rząd radziecki jest zdania, że poruszone w memorandum USA z 19 marca zagadnienia organizacyjne i techniczne mogą być rozpatrzone po osiągnięciu porozumienia w kwestiach zasadniczych, tj. w sprawie wyrzeczenia się stosowania broni atomowej.

Odpowiadając na radzieckie aide-memoire z dnia 27 kwietnia, które poddało krytyce propozycję amerykańską dotyczącą utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej, Dulles wręczył nieoficjalną notatkę ministrowi Mołotowowi w Genewie dnia 1 maja br. Sekretarz stanu USA stwierdza, że propozycja amerykańska „nie była pomyślana jako środek kontroli nad bronią atomową lub jako rozwiązanie różnych innych problemów wspomnianych w nocie radzieckiej", lecz że miała jedynie „zapoczątkować" współpracę międzynarodową w dziedzinie energii atomowej.

Długa polemikę ze stanowiskiem Związku Radzieckiego zawiera dalej memorandum wręczone przez zastępcę sekretarza stanu USA Merchanta ambasadorowi Zarubinowi 9 lipca br. w Waszyngtonie.

Memorandum to przypisuje Stanom Zjednoczonym „konsekwentne dążenie" do „znalezienia drogi złagodzenia ciężarów zbrojeń i zmniejszenia groźby wojny", a dalej usiłuje przerzucić na ZSRR odpowiedzialność za brak porozumienia.

Zastępca sekretarza stanu USA Merchant powraca do propozycji Stanów Zjednoczonych, dotyczącej utworzenia międzynarodowej agencji do spraw energii atomowej i — uznając, że propozycja ta „nie była wysuwana jako plan rozbrojenia" — wyraża opinię, że doprowadziłaby ona do „poprawy atmosfery". Jednocześnie memorandum twierdzi, że propozycja radziecka w sprawie zakazu używania broni atomowej nie zapobiegłaby wzrostowi zapasów tej broni. W polemice ze stanowiskiem Związku Radzieckiego memorandum amerykańskie ucieka się do twierdzenia, że „niebezpieczeństwo agresji i wojny nie zmniejszyłoby się, gdyby propozycja radziecka została wprowadzona w życie", albowiem „agresor posiadający broń jądrową byłby w stanie wyprzeć się swych poprzednich zapewnień i zastosować broń jądrową, gdyby odpowiadało to jego interesom".

W zakończeniu memorandum czytamy: „Stany Zjednoczone nadal sądzą, że rozwiązanie problemu zbrojeń ma doniosłe znaczenie. Mimo iż nie mogą się one zgodzić na propozycje radziecką, gotowe są w każdej chwili przedyskutować nadające się do przyjęcia środki skutecznego rozbrojenia obwarowanego odpowiednimi gwarancjami".

Dnia 22 września zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko wręczył w Moskwie ambasadorowi USA Bohlenowi aide-memoire z odpowiedzią na powyższe memorandum.

Rząd radziecki przypomina swoje uwagi w związku z propozycją rządu USA dotyczącą utworzenia organu międzynarodowego do spraw energii atomowej. Podkreśla on raz jeszcze, że propozycja ta pomija kwestię niedopuszczalności stosowania broni atomowej, która jest bronią masowej zagłady, że przyjęcie propozycji USA nie zmieniłoby w niczym istniejącej sytuacji, w której państwa rozporządzające materiałami atomowymi i odpowiednimi możliwościami produkcji broni atomowej, produkują tę broń na coraz większą skalę oraz gromadzą zapasy bomb atomowych i wodorowych o coraz większej sile niszczycielskiej.

Propozycja USA — stwierdza rząd radziecki — nie odpowiada podstawowemu celowi, to jest usunięciu groźby wojny atomowej.

Rząd radziecki przypomina dalej swe konsekwentne wysiłki na rzecz zmniejszenia groźby wojny i złagodzenia ciężaru zbrojeń i oświadcza m. in.: „wbrew twierdzeniom zawartym w memorandum amerykańskim z dnia 9 lipca — nie Związek Radziecki, lecz rząd USA przeszkadzał dotychczas zawarciu porozumienia na warunkach możliwych do przyjęcia przez wszystkie suwerenne i równouprawnione państwa, zarówno w sprawie zakazu broni atomowej, jak i istotnej redukcji zbrojeń zwykłych, porozumienia, które przewidywałoby równocześnie skuteczną kontrolę nad wcieleniem w życie takich uchwał. Nowym wysiłkiem ze strony rządu radzieckiego podjętym dla znalezienia wyjścia z powstałej sytuacji była propozycja Związku Radzieckiego, by państwa zobowiązały się bez zastrzeżeń, że nie będą stosować broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady".

Stwierdzając, że rząd USA zajął negatywne stanowisko wobec wspomnianej propozycji, przy czym powoływał się na to, iż nie jest rzekomo pewien „czy porozumienie w sprawie bezwzględnego wyrzeczenia się przez państwa używania broni atomowej i wodorowej będzie przestrzegane" — radzieckie aide-memoire podkreśla: „Jeśli przyjąć ten punkt widzenia, to w takim razie należałoby postawić pod znakiem zapytania prawie każdy układ międzynarodowy i prawie każde porozumienie, a więc i zawarte w nich zobowiązania. Z tym oczywiście nie można się zgodzić, ponieważ jest to sprzeczne z ustalonymi zasadami i normami stosunków międzypaństwowych".

Rząd radziecki przypomina historyczny fakt, że protokół genewski z roku 1925 o zakazie używania broni chemicznych i bakteriologicznych odegrał doniosłą rolę, jeśli chodzi o zapobieżenie użyciu tej broni podczas drugiej wojny światowej. „Fakt ten dowodzi — stwierdza rząd radziecki, że porozumienia międzynarodowe zawierające zobowiązanie niestosowania podczas wojny pewnych rodzajów broni są nie tylko możliwe, lecz również konieczne, stanowiąc ważny środek w walce o utrwalenie pokoju. Powinno to tym bardziej dotyczyć porozumienia w sprawie najbardziej niszczycielskiej broni, jaką zna ludzkość — broni atomowej i wodorowej".

Memorandum radzieckie odpiera dalej jako bezpodstawne twierdzenie rządu USA, jakoby porozumienie międzynarodowe w sprawie wyrzeczenia się przez państwa używania broni atomowej i wodorowej mogło rzekomo zwiększyć niebezpieczeństwo wojny. Twierdzenie takie — czytamy w memorandum — pozostaje w wyraźnej sprzeczności z faktycznym stanem rzeczy. Wyrzeczenie się przez państwa używania broni atomowej i wodorowej zmieniłoby sytuację międzynarodową, przyczyniłoby się do dalszego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, zmniejszyłoby ciężary ponoszone przez narody wskutek wyścigu zbrojeń.

Rząd radziecki podkreśla, że w toku dotychczasowych rokowań nie udało się uzgodnić stanowiska obu stron co do szeregu istotnych zagadnień związanych ze sprawą niedopuszczalności użycia energii atomowej w celach wojennych i z perspektywami wykorzystania jej wyłącznie na potrzeby pokojowe, dla dobra ludzkości.

„Rząd radziecki — czytamy w aide-memoire — przyjmując do wiadomości oświadczenie rządu USA, że rząd ten gotów jest w każdej chwili wznowić rokowania dotyczące pokojowego wykorzystania energii atomowej, oświadcza ze swej strony, że gotów jest kontynuować rozmowy mające na celu rozważenie zarówno propozycji rządu radzieckiego, jak i propozycji Stanów Zjednoczonych".

W zakończeniu aide-memoire wysunięta jest propozycja ogłoszenia zarówno w prasie ZSRR jak i w prasie USA wszystkich dokumentów wymienionych między obu rządami w toku dotychczasowych rokowań w sprawie energii atomowej.

Dnia 23 września br. w liście do A. Gromyki ambasador USA w Moskwie Bohlen zakomunikował, że również rząd Stanów Zjednoczonych pragnie opublikować wszystkie wspomniane dokumenty.

O działalności rządu Chińskiej Republiki Ludowej

Fragmenty referatu tow. Czou En-laia na I sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych

PEKIN. Jak już podawaliśmy, na pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych referat o działalności rządu Chińskiej Republiki Ludowej wygłosił premier Czou En-lai.

Głównym celem wielkiej rewolucji ludowej w Chinach — oświadczył Czou En-lai — jest wyzwolenie sił wytwórczych naszego kraju z pęt imperializmu, feudalizmu i kapitału biurokratycznego a wreszcie — również z pęt kapitalizmu i z ciasnoty drobnej produkcji, by umożliwić gospodarce narodowej naszego kraju planowy i szybki rozwój na drodze wiodącej do socjalizmu, zapewniając tym samym podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu oraz umocnienie niezawisłości i bezpieczeństwa naszego państwa.

Pierwszy plan 5-letni, do którego realizacji naród chiński przystąpił w 1953 r., ma na celu skoncentrowanie głównych sił na rozwoju ciężkiego przemysłu, na stworzeniu bazy dla uprzemysłowienia kraju i nowoczesnej obrony; odpowiedni rozwój transportu, przemysłu lekkiego, rolnictwa i handlu; przygotowanie odpowiednich kadr budowniczych, stopniowe przestawianie rolnictwa i rzemiosła na tory spółdzielczości; kontynuowanie pracy nad przekształceniem kapitalistycznego przemysłu i handlu; zapewnienie nieustannego wzrostu ciężaru gatunkowego sektora socjalistycznego w gospodarce narodowej przy równoczesnym właściwym wykorzystaniu indywidualnego rolnictwa, rzemiosła, oraz kapitalistycznego przemysłu i handlu; zapewnienie stopniowego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu na bazie rozwoju produkcji.

Przekształcimy Chiny w potężny kraj socjalistyczny o nowoczesnym przemyśle

Pierwszy plan 5-letni przewiduje koncentrację głównych sił na rozwoju przemysłu ciężkiego, tj. przemysłu hutniczego, przemysłu paliw, energetycznego, maszynowego i chemicznego, albowiem tylko w oparciu o przemysł ciężki można zapewnić rozwój całego przemysłu, nowoczesnego rolnictwa i nowoczesnego transportu, nowoczesnej obrony a w końcu tylko w oparciu o przemysł ciężki można zapewnić nieustanny wzrost materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu.

Mówiąc o rozwoju przemysłu należy podkreślić trzy momenty zasługujące na szczególną uwagę. *Po pierwsze*, szybki wzrost udziału globalnej produkcji nowoczesnego przemysłu w całej produkcji przemysłu i rolnictwa z 17 proc. w 1949 r. do około 33 proc. w 1954 r.

Po drugie, szybki wzrost udziału produkcji środków produkcji w całej produkcji przemysłowej. W 1954 roku w porównaniu z 1949 rokiem produkcja środków spożycia wzrośnie w przybliżeniu 3,1 raza, a produkcja środków produkcji mniej więcej 5,7 raza. Udział produkcji środków produkcji w całej produkcji przemysłu wzrośnie z 28,8 proc. w 1949 roku do 42,3 proc. w 1954 roku.

Po trzecie, szybki wzrost ciężaru gatunkowego produkcji przemysłu państwowego, spółdzielczego i państwowo - prywatnego w stosunku do całego przemysłu. Dzięki rozwojowi i umacnianiu się z roku na rok przemysłu państwowego i spółdzielczego oraz dzięki temu, że kapitalistyczne przedsiębiorstwa przemysłowe zaczynają całymi grupami przekształcać się w przedsiębiorstwa państwowo-prywatne, ów ciężar gatunkowy wzrośnie z 37 proc. w 1949 r. mniej więcej do 71 proc. w 1954 r. Oznacza to, że w globalnej produkcji całego przemysłu udział przedsiębiorstw kapitalistycznych nie przekształconych jeszcze w przedsiębiorstwa państwowo - prywatne wynosić będzie tylko około 29 proc.

Liczby te wykazują, że kraj nasz idzie naprzód drogą uprzemysłowienia, drogą do socjalizmu.

Olbrzymia pomoc państwa dla rolnictwa

Nasze rolnictwo po przeprowadzeniu reformy rolnej — oświadczył Czou En-lai — osiągnęło nowe sukcesy. W 1952 r. globalne zbiory zbóż i bawełny przekroczyły najwyższy poziom z okresu przed wyzwoleniem.

Centralny Rząd Ludowy udziela rolnictwu olbrzymiej pomocy ekonomicznej i technicznej oraz w dziedzinie budownictwa irygacyjnego. Chłopi ze swej strony aktywnie odpowiadają na apele rządu. W ciągu ubiegłych dwóch lat potrafiliśmy nie tylko opanować klęski żywiołowe, lecz również osiągnąć dalszy rozwój produkcji rolnej i ustabilizować rynek.

Jasne jest jednak, że rozwój rolnictwa wciąż jeszcze nie nadąża za wzrostem zapotrzebowania ludności i państwa na produkty rolne. W celu szybszego i planowego rozwoju rolnictwa niezbędne jest stopniowe przeprowadzenie socjalistycznej przebudowy rolnictwa, tj. stopniowego przekształcenia zacofanego, indywidualnego gospodarstwa chłopskiego, skierowanie chłopów na drogę produkcji zespołowej, przy wykorzystaniu różnych form brygad pomocy wzajemnej i spółdzielczości produkcyjnej, tworzonych na zasadzie dobrowolności. W ubiegłym roku ruch na rzecz wzajemnej pomocy w pracy oraz spółdzielczości osiągnął niebywały rozwój. Liczba zagród chłopskich objętych brygadami wzajemnej pomocy w pracy oraz spółdzielczością stanowi już w br. 60 proc. wszystkich zagród chłopskich. W sierpniu br. liczba rolniczych spółdzielni produkcyjnych osiągnęła cyfrę 100 tys. Przewiduje się, że do wiosennej kampanii siewnej roku przyszłego liczba ich przekroczy 500 tys. W spółdzielniach tych zrzeszonych będzie przeszło 10 miln. zagród chłopskich. Mamy nadzieję, że do końca pierwszej pięciolatki rolnicze spółdzielnie produkcyjne obejmą przeszło połowę wszystkich zagród chłopskich i ziem ornych.

Podniesienie stopy życiowej ludności

Wobec potrzeb budownictwa państwowego i wzrostu produkcji zwiększa się z roku na rok poziom zatrudnienia. Liczba robotników i urzędników zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych wyniosła w 1953 r. przeszło 13.745 tys. osób. Poważne bezrobocie, odziedziczone po starych Chinach, zmniejszyło się znacznie. Jednakże wskutek niedostatecznego rozwoju produkcji i ogromnego zaludnienia naszego kraju, problem zatrudnienia istnieć będzie jeszcze stosunkowo długo.

Następnie Czou En-lai zwrócił uwagę na wzrost płac ludzi pracy, zwiększenie dochodów chłopów, poprawę warunków pracy robotników i urzędników oraz na lepsze zaspokajanie ich potrzeb kulturalnych i bytowych.

Dużo uwagi poświęcił Czou En-lai w swym referacie problemom usprawnienia aparatu państwowego.

Nasz aparat państwowy należy do mas ludowych i służy im, wobec czego jest z gruntu przeciwstawny aparatowi państwowemu starych Chin, który uciskał lud.

Powinniśmy z jeszcze większą stanowczością prowadzić nieustanną walkę przeciwko elementom kontrrewolucyjnym i nie osłabiać jej nawet w najmniejszym stopniu.

Dla obrony dzieła budownictwa w naszym państwie przed zakusami wrogów trzeba również wzmacniać obronę państwową. Gdy niektóre kraje manifestujące otwarcie wrogość wobec Chińskiej Republiki Ludowej uprawiają obłędny wyścig zbrojeń i zagrażają coraz bardziej bezpieczeństwu naszego kraju — powinniśmy mieć potężną nowoczesną obronę państwową. Znaczy to, że powinniśmy posiadać nie tylko potężną armię lądową, lecz także flotę powietrzną i morską, które by mogły obronić przed napaścią z zewnątrz całość terytorialną oraz obszar powietrzny i morski naszego kraju.

Zajmujemy się pokojową pracą i pragniemy pokoju na całym świecie

Zajmujemy się pokojową pracą, potrzebna nam jest atmosfera pokojowa. Pragniemy pokoju na całym świecie.

Ten zasadniczy fakt decyduje o pokojowej polityce naszego kraju w stosunkach międzynarodowych.

Już w pierwszym dniu powstania Chińskiej Republiki Ludowej, 1 października 1949 r., przewodniczący Mao Tse-tung oficjalnie stwierdził wobec całego świata: *„Rząd nasz gotów jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z każdym rządem, który wyrazi gotowość poszanowania zasad równości, korzyści wzajemnych i wzajemnego respektowania całości terytorialnej i suwerenności"*. Zgodnie z tą wytyczną, nasz kraj już nawiązał lub nawiązuje stosunki dyplomatyczne z 25 państwami i nawiązał kontakty gospodarcze z szeregiem innych państw.

Fakty świadczą, że zespolenie i współpraca bratnich krajów z ZSRR na czele doprowadziły już do zmian w sytuacji międzynarodowej, korzystnych dla sił pokoju, a niekorzystnych dla sił agresji. Nasz kraj będzie nadal wszechstronnie umacniał i rozwijał te stosunki zespolenia i współpracy.

5 zasad polityki zagranicznej Chin Ludowych

Chińska Republika Ludowa zawsze przywiązywała poważne znaczenie do pokojowej współpracy z krajami Azji południowo - wschodniej i z innymi państwami sąsiednimi. Przywiązuje ona również dużą wagę do tych wysiłków, które czyni w obronie pokoju taki wielki kraj jak Indie. W opublikowanych wspólnych komunikatach o rozmowach między premierami ChRL i Indii oraz ChRL i Burmy, które odbyły się w czerwcu 1954 r., stwierdza się jednomyślnie, że pięć takich zasad, jak wzajemne poszanowanie całości terytorialnej i suwerenności, nieagresja, nieingerowanie w sprawy wewnętrzne partnera, równość i korzyści wzajemne — powinny stać się podstawowymi zasadami, którymi kierować się będą w swoich stosunkach Chińska Republika Ludowa i Indie oraz Chińska Republika Ludowa i Burma. Wierzymy, że przyjazne stosunki naszego kraju z Republiką Indonezyjską w dalszym ciągu mogą również rozwinąć się jeszcze bardziej na bazie tych podstawowych zasad. Uważamy także, że wspomnianych pięć zasad pokojowego współistnienia powinno określać stosunki naszego kraju z Cejlonem, Pakistanem i innymi krajami Azji, jak również stosunki międzynarodowe w ogóle.

Już nawiązaliśmy lub nawiązujemy normalne stosunki z szeregiem krajów Zachodu.

Jak już podkreśliłem, w ciągu minionych pięciu lat rząd Chińskiej Republiki Ludowej i naród chiński, w celu utrzymania pokoju na całym świecie oraz rozwoju współpracy międzynarodowej, dołożyły niemało wysiłków, aby nawiązać stosunki dyplomatyczne i zacieśnić więzy gospodarcze i kulturalne z innymi krajami świata. Jednakże w ciągu całego tego okresu międzynarodowy blok agresywny, z USA na czele wrogo odnosił się do naszego kraju i wbrew opinii publicznej całego świata i protestom rządów wielu krajów, dotychczas bezczelnie pozbawia nasz kraj należnego mu miejsca i praw w ONZ.

Konieczne jest zwołanie konferencji w sprawie Korei

W czerwcu 1950 r. rząd USA rozpętał agresywną wojnę w Korei i równocześnie zagarnął naszą prowincję Taiwan, zmuszając naród chiński do rozwinięcia wielkiego ruchu przeciwko agresji amerykańskiej i na rzecz udzielenia pomocy narodowi koreańskiemu. Zwycięska walka chińskich ochotników ludowych i koreańskiej armii ludowej zmusiła USA w lipcu 1953 r. do zawarcia rozejmu. Jakkolwiek od tego czasu upłynął już przeszło rok, rząd USA wciąż jeszcze odmawia pokojowego uregulowania problemu koreańskiego.

Konferencja genewska, wskutek bezczelnej, dywersyjnej polityki rządu USA i kliki Li Synmana nie osiągnęła porozumienia w sprawie pokojowego uregulowania problemu koreańskiego. Jednakże problem koreański nie został bynajmniej zdjęty z porządku dziennego. Uważamy, że konieczne jest zwołanie konferencji z udziałem neutralnych krajów Azji w celu przedyskutowania na nowo sprawy pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, aby — zgodnie z zasadą poszanowania narodowych praw narodu koreańskiego i w interesie zapewnienia pokoju w Azji i na całym świecie — jak najszybciej rozwiązać zagadnienie pokojowego zjednoczenia Korei.

USA usiłują zakłócić pokojową pracę naszego kraju

14 września 1954 r. — stwierdził następnie mówca — Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR ogłosiło oświadczenie w sprawie „układu o kolektywnej obronie Azji południowo - wschodniej"; w oświadczeniu tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wskazało, że kraje biorące udział w tym sojuszu militarnym muszą ponosić całkowitą odpowiedzialność za swe poczynania sprzeczne z zadaniem utrwalenia pokoju.

Oświadczenie to w całej pełni odpowiada stanowisku rządu chińskiego. Polityka zmierzająca do tego, aby mocarstwa kolonialne samowolnie decydowały o losach krajów azjatyckich jest nie do pogodzenia z niezawisłością i suwerennością krajów Azji oraz z duchem porozumień konferencji genewskiej. Państwa Azji potrzebują pokoju i współpracy, a nie wojny i wrogości. Kraje Azji powinny się konsultować między sobą, przyczyniać się do ustalenia kolektywnej współpracy i wspólnym wysiłkiem bronić pokoju i bezpieczeństwa w Azji. Jest to do przyjęcia przez wszystkie kraje również poza granicami Azji.

Agresywna klika USA, prowadząca politykę wojny, nie tylko tworzy bloki militarne w Azji południowo - wschodniej i usilnie przygotowuje się do wojny, lecz również stara się rozszerzyć toczącą się obecnie wojnę. Usiłowała ona dokonać interwencji zbrojnej przeciwko Chinom, zagrozić Azji z trzech frontów — z Taiwanu, z Korei i z Indochin. Obecnie w Korei i w Indochinach pożar wojny został zlikwidowany, dlatego też blok agresywny USA usilnie wykorzystuje zdradziecką klikę Czang Kai-szeka, która ukryła się na Taiwanie i rozszerza działania wojenne przeciwko Chinom kontynentalnym oraz obszarom nadbrzeżnym, aby realizować dywersję i zakłócać spokojne życie narodu, by jeszcze bardziej wzmóc ingerencję w sprawy Chin i zwiększyć zagrożenie Azji.

VII flota USA nadal znajduje się w cieśninie Taiwańskiej. Rząd USA oświadczył niedawno, że zamierza wykorzystać VII flotę, aby przeszkodzić w wyzwoleniu Taiwanu przez naród chiński. Agresywny blok USA zamierza zawrzeć ze zdradziecką kliką Czang Kai-szeka tzw. „układ o bezpieczeństwie wzajemnym", sklecić tzw. „sojusz obronny w Azji północno-wschodniej", złożony z sił reakcyjnych Japonii, kliki Li Synmana w Korei południowej i zdradzieckiej kliki Czang Kai-szeka, oraz przyłączyć uczestników tego „układu" i „sojuszu" do tzw. „bloku obronnego w Azji południowo - wschodniej". Jest rzeczą jasną, że cała ta podstępna działalność bloku agresywnego USA, wymierzona przeciwko 600-milionowemu narodowi chińskiemu, stanowi prowokację wobec narodów Azji i zagraża pokojowi światowemu.

Naród chiński nie pogodzi się z okupacją Taiwanu przez USA

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej oświadczał niejednokrotnie, że Taiwan jest nieodłącznym, świętym i nietykalnym terytorium Chin i że w żadnym wypadku nie pogodzi się z okupacją Taiwanu przez USA.

Wyzwolenie Taiwanu jest wyłącznie wewnętrzną sprawą Chin i w żadnym wypadku nie dopuścimy, by do sprawy tej mieszały się inne państwa. Deklaracje kairska i poczdamska, pod którymi figuruje podpis przedstawicieli USA, stwierdzają, iż Taiwan jest terytorium chińskim. Nie pozwolimy, by USA zdradziecko naruszały te ważne porozumienia międzynarodowe. Wszelkie układy zawarte między rządem USA i zdradziecką kliką Czang Kai-szeka, będą pozbawione mocy prawnej.

Należy tu wskazać, że przekazanie Taiwanu pod opiekę ONZ lub pod opiekę państw neutralnych, jak również „neutralizacja" Taiwanu i utworzenie tzw. „niezależnego państwa Taiwan", wszystko to są próby oderwania od Chin części ich terytorium, ujarzmienia ludności chińskiej na Taiwanie, i zalegalizowania okupacji Taiwanu przez USA.

Naród chiński w żadnym wypadku nie może na to pozwolić. Naród chiński stanowczo powinien wyzwolić Taiwan. Dopóki nie wyzwolimy Taiwanu, nie będzie można mówić o integralności Chin, o zapewnieniu odpowiednich warunków dla pokojowego budownictwa w naszym kraju, o zapewnieniu pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. 11 sierpnia 1954 r. Centralny Rząd Ludowy powziął uchwałę, w której wzywa cały naród chiński i armię ludowo-wyzwoleńczą, aby wzmogły swą pracę we wszystkich dziedzinach, aby walczyły o wyzwolenie Taiwanu, o zlikwidowanie zdradzieckiej kliki Czang Kai-szeka w celu doprowadzenia do końca świętej sprawy wyzwolenia narodu chińskiego. 22 sierpnia wszystkie partie demokratyczne i organizacje ludowe Chin, w odpowiedzi na wezwanie Centralnego Rządu Ludowego, opublikowały wspólną deklarację w sprawie wyzwolenia Taiwanu. Wszystko to wyraża niezłomną, jednomyślną wolę 600-milionowego narodu chińskiego.

Uważamy, że w celu usunięcia groźby wojny, zapewnienia pokoju na całym świecie i dalszego złagodzenia napięcia międzynarodowego, flota USA znajdująca się w cieśninie Taiwańskiej powinna być wycofana; Chińska Republika Ludowa powinna odzyskać należne jej miejsce i prawa w ONZ; bloki militarne zastąpić należy pokojem opartym na bezpieczeństwie zbiorowym; powinna być powstrzymana realizacja planów wskrzeszenia militaryzmu japońskiego i niemieckiego; powinny być uwzględnione powszechne żądania narodów całego świata w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Szanowni deputowani — zakończył Czou En-lai — sprawa budownictwa socjalistycznego i przeobrażeń socjalistycznych w Chinach jest sprawą słuszną.

Sprawa wyzwolenia Taiwanu, obrony suwerenności i całości terytorialnej naszego państwa oraz obrony pokoju na Dalekim Wschodzie i na całym świecie jest również sprawą słuszną. Przewodniczący Mao Tse-tung mówi, że żaden wróg nie zdoła podważyć słusznej sprawy. Nasza słuszna sprawa nie tylko może zespolić cały naród naszego kraju, lecz również może uzyskać poparcie wszystkich przyjaciół za granicą.

W ciągu minionych pięciu lat Centralny Rząd Ludowy pod kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i przewodniczącego Mao Tse-tunga prowadził swą działalność zgodnie z zadaniami wytyczonymi w Programie Ogólnym i cieszy się poparciem całego narodu. Trzeba stwierdzić, że praca nasza przyniosła sukcesy. Wszystkie nasze zwycięstwa — to zwycięstwa narodu.

Obecnie Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych uchwaliło Konstytucję Chińskiej Republiki Ludowej. Jesteśmy przekonani, że państwowe organa administracyjne, które zostaną utworzone na pierwszej sesji Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych, będą się kierowały w swej pracy wytycznymi tej wielkiej konstytucji ludowej i w oparciu o cały naród, pod kontrolą Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych bez wątpienia będą mogły wykonać swe obowiązki i osiągnąć nowe, jeszcze większe zwycięstwa we wszystkich dziedzinach działalności państwowej.

Aby pomoc państwa dla wsi została w pełni i właściwie wykorzystana

Więcej mleka, więcej mięsa, więcej chleba. Takie zadania postawił przed rolnictwem II Zjazd partii. Partia nasza — stawiając przed narodem zadanie — zapewnia równocześnie środki dla jego realizacji. Dlatego w ślad za uchwałami II Zjazdu — popłynęły na wieś zwiększone sumy kredytów na podniesienie produktywności gospodarstw rolnych.

Miliony złotych otrzymała w roku 1954 — wieś koszalińska. Miliony złotych oddano do dyspozycji pracującym chłopom i spółdzielcom naszego województwa. Jak rolnicy wykorzystali te fundusze, jakie jest wykorzystanie kredytów na finansowanie inwestycji na wsi koszalińskiej?

I.

Dyrektor Banku Rolnego tow. Schiller podaje cyfry. Cyfry rysują nam sytuację. Wynika z nich, że są kredyty, cieszące się dużym powodzeniem, kredyty, które na pewno zostaną wykorzystane. Są to przedewszystkim środki na zakup inwentarza żywego. Co do tych pieniędzy — prezydia rad narodowych nie mają kłopotów. Chętnych — zarówno wśród chłopów indywidualnych, jak i spółdzielców, jest wielu. Kłopoty wynikają raczej z tego, że jest ich bardzo wielu, a prezydia nie zawsze celowo rozdzielają te kredyty. Ale o tym — dalej. Również kredyty na budownictwo — jakkolwiek na razie wykorzystane przez spółdzielnie produkcyjne zaledwie w 50 proc. (o wiele wyżej zaś przez indywidualnych rolników) — należą do kredytów, co do których nie zachodzi obawa niewykorzystania.

Gorzej jest z pozostałymi przeznaczeniami. Np. limity na gospodarkę rybną, czy kultury specjalne — zostały przez spółdzielnie produkcyjne wykorzystane zaledwie w 4-ch a na budowę studni — których taki brak odczuwa nasze województwo — w 5 proc. Są to cyfry śmiesznie niskie — w porównaniu z naszymi potrzebami i możliwościami. To nierównomierne wykorzystanie kredytów świadczy o jednostronności zainteresowań gospodarczych naszych rolników — a także o jednostronności w pracy politycznej naszego aparatu partyjnego i wszystkich odpowiedzialnych za podniesienie produkcji rolnej w koszalińskim — pracowników rad narodowych, POM, agronomów i agrotechników. Świadczy o tym, że walcząc o wzrost produktywności gospodarki chłopskiej i spółdzielczej, popularyzując nowoczesne metody upraw zbóż i hodowli bydła, zapominają o konieczności wszechstronnego rozwijania rolnictwa w naszym województwie, zapominają np. o konieczności rozwijania sadownictwa na Ziemi Koszalińskiej itp. Idąc po najmniejszej linii oporu — wydziały rolnictwa rad narodowych wolą zrzec się często „kłopotliwych" kredytów, na które nie ma chętnych, zamiast rozwinąć pracę propagandową i doprowadzić do założenia jeszcze jednego sadu, jeszcze jednego ogrodnictwa. Tak postąpiło np. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Miastku gdzie na ogół wykorzystanie kredytów zarówno dla gospodarki indywidualnej, jak i spółdzielczej — jest dobre — zrzekając się kredytu na kultury specjalne. Oddzielny rozdział można by poświęcić sprawie niepokojąco niskiego procentu wykorzystania kredytu na zakup inwentarza martwego. Mówiąc prostym, nie „bankowym" językiem — są to sumy przeznaczone na maszyny i narzędzia rolnicze dla spółdzielców i indywidualnych gospodarzy. Z sum tych — spółdzielnie wykorzystały zaledwie 8 proc.

Co to znaczy?

Znaczy to, że:

1. Źle zaplanowano zakup tych maszyn dla poszczególnych spółdzielni.

Plany sporządzane często zza biurka w radach narodowych, zamiast w samej spółdzielni, nie uwzględniały prawdziwych potrzeb spółdzielni — toteż szereg ich odmówiło po prostu zakupu niepotrzebnych im maszyn. W wyniku takiego „planowania" przysłany siewnik, czy kopaczka nie może nieraz trafić do odbiorcy.

Przykładem złego planowania (z odcinka budownictwa) może być RZS Osieki, który zaplanował na zebraniu spółdzielczym budowę kurnika — czego nie uwzględniono zupełnie w planie inwestycyjnym spółdzielni.

2. Niektórych maszyn i narzędzi rolniczych spółdzielnie mimo złożenia zamówienia — nie mogą otrzymać. Brak np. w WZGS wozów gospodarskich.

3. Rozdział otrzymanych maszyn i narzędzi przez rady narodowe nie zawsze jest zgodny z planem i zamówieniami spółdzielni. Np. zamówione i zafakturowane na spółdzielnię Ramlewo wozy gospodarskie, na które spółdzielnia posiadała na rachunku odpowiednie środki — zostały skierowane przez Prezydium Pow. Rady Narodowej w Kołobrzegu do spółdzielni Bogusławie. Także kosiarka nie zamówiona, a przesłana do RZS Łosino, narobiła spółdzielcom wiele kłopotu.

Tyle o samym wykorzystaniu kredytów na finansowanie inwestycji w rolnictwie.

II.

Przyjrzyjmy się jeszcze celowości wykorzystania tych kredytów.

Marcin Langkef — 33-cio hektarowy bogacz — złożył podanie o udzielenie pożyczki. Podanie przeszło przez wszystkie instancje — zaopiniowały je pozytywnie Gminna i Powiatowa Rady Narodowe w Człuchowie. Henryk Kowalczyk z Przećmina za otrzymaną pożyczkę kupił zgodnie z wnioskiem jaki złożył w banku — jałówkę, którą następnie zarżnął i urządził z tej uczte, su to zakropioną alkoholem. Gryn z tegoż Przećmina, pow. Kołobrzeg — odmówił wykorzystania kredytu na materiały budowlane, bo „niewygodnie" było mu jeździć po nie do GS Siemyśl.

Pozytywne zaopiniowanie przez wszystkie czynniki podania kułaka Langkefa świadczy o braku czujności i bezmyślnym opiniowaniu przez niektóre rady narodowe wniosków o udzielenie kredytów. Taki brak czujności i mechaniczne „przystawianie pieczątki" — stwarzają niebezpieczeństwo, że część kredytów przeznaczonych przez państwo na wzmocnienie gospodarki mało i średniorolnych chłopów trafi w niepowołane, kułackie ręce. Udzielenie kredytu na zakup krowy Henrykowi Kowalczykowi który zmarnował nie tylko tę pożyczkę, ale całe swe gospodarstwo, świadczy, że Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie dość wnikliwie analizuje składane podania, że oddaje kredyty w ręce ludzi, którzy trwonią je lekkomyślnie. Przyznanie kredytu Gryniowi, który go nie wykorzystał, świadczy także o niezgodnym z rzeczywistymi potrzebami mieszkańców gromady rozdziale kredytów przez GRN Charzyno. Taki niecelowy rozdział, powierzchowne opiniowanie wniosków kredytowych — godzi w interesy wszystkich naprawdę potrzebujących pomocy państwa chłopów pracujących Ziemi Koszalińskiej. Wypadki niecelowego rozdziału i zużycia kredytów będą się nadal zdarzać, jeśli opinie rad narodowych będą tylko mechanicznym przystawianiem pieczątki a rozdziału kredytów nie dopilnują organizacje partyjne wespół z całym aktywem gminnym.

WNIOSKI:

— Uzgadniać ze spółdzielcami plany inwestycyjne spółdzielni,

— uwzględniać w tych planach — i nie zapominać o tym w toku ich realizacji — wszechstronny rozwój gospodarki spółdzielczej (a więc nie tylko hodowlę),

— wnikliwie opiniować wnioski spółdzielni i gospodarzy indywidualnych o udzielenie kredytu. — Oto, co trzeba zrobić, aby zapewnić pełne i celowe wykorzystanie funduszów, przeznaczonych na podniesienie produkcji rolnej województwa. Oto, co trzeba m. in. zrobić, aby Ziemia Koszalińska dawała więcej chleba, mięsa i mleka.

Z. CHRABĄSZCZEWICZ.

„Zaczarowany rower" i przezroczyste pelerynki

Nowy polski film „Zaczarowany rower" jeszcze przed ukazaniem się na ekranach odniósł poważny sukces... w urozmaicaniu produkcji popularnych wyrobów z folii. A było to tak: Niedawno Wytwórnia Filmów Fabularnych zamówiła w Pabianickiej Spółdzielni Pracy im. Stefana Żuchowskiego kilkadziesiąt pelerynek kolarskich, potrzebnych do realizowanego obecnie filmu pt. „Zaczarowany rower". Ponieważ przy tym okazało się, że na rynku brak jest tego rodzaju artykułu, po zrealizowaniu tego zamówienia, spółdzielnia przystąpiła do masowej produkcji nieprzemakalnych pelerynek dla kolarzy i motocyklistów. Pelerynki o wygodnym kroju i estetycznym wyglądzie, są wykonane z białej przezroczystej folii.

Ta sama spółdzielnia wykonuje również płaszcze męskie z dymnej folii oraz przezroczyste peleryny damskie, dziewczęce i dziecięce. Szczególnie atrakcyjnym artykułem są produkowane z odpadków folii, bardzo praktyczne fartuszki dziecięce oraz śliniaczki nie wymagające prania.

Prócz tego spółdzielnia wyprodukowała pierwsze 2 tys. sztuk obrusów drukowanych. Są one wykonane z przezroczystej folii białej, względnie kolorowej, pokrytej rozmaitego rodzaju deseniami imitującymi koronkę itp. Brzegi wykończone są ząbkami. Obrusy te można doskonale zmywać zwykłą wodą, są one również odporne na wysoką temperaturę tak, że można na nich bez obawy stawiać np. gorący czajnik.

Ponieważ próby druku na folii wypadły pomyślnie, produkowane obecnie śliniaczki i fartuszki dziecięce będą również ozdobione wzorami.

Pionierzy

Po długiej, trwającej prawie 20 godzin podróży pionierzy, którzy na apel ZG ZMP zgłosili się do pracy na najtrudniejszych odcinkach na wsi są już na miejscu, na pięknej Ziemi Koszalińskiej.

Człuchowianie witali ich jak swoich najbliższych — całym sercem. Pęki kwiatów... Nie obyło się także bez serdecznych pocałunków.

W krótkich, serdecznych słowach przywitał ich Stefan Żółtak, sekretarz KP partii do spraw PGR...

...i już wszyscy podzieleni na grupy, zajęli miejsca na samochodach. Jadą na najbardziej trudne odcinki pracy w PGR. Jadą tam, by swą usilną pracą przyczynić się do pełnego zagospodarowania odłogów, do podniesienia produkcji rolnej i hodowlanej

Kim byli „mankowicze"

(Na marginesie procesu szajki złodziejskiej z Potęgowa)

PISALIŚMY już o surowej karze, jaka spotkała szajkę złodziei i malwersantów z Potęgowa z b. kierownikiem gospody Antoniewiczem na czele. Dziś chcemy zapoznać czytelnika z sylwetkami i przeszłością oskarżonych, pokazać, kim był złodziej i defraudant mienia społecznego Antoniewicz i jego niesławni wspólnicy — prezes GS Fikus, czy Zygmunt Nowak — b. instruktor księgowości PZGS Słupsk. Zobaczymy kim są i jak kończą swoją karierę ludzie, którzy wchodzą na śliską drogę nadużyć i przekupstwa.

Oto Feliks Antoniewicz — b. kierownik gospody Potęgowo, skazany przez Sąd Wojewódzki na 15 lat więzienia za kradzież blisko 400 tys. zł majątku gospody GS Potęgowo.

Antoniewicz, syn kupca z Poznania rozpoczyna tu swą przestępczą działalność w lutym 1953 roku. Przybył do Potęgowa wprost z celi więziennej. Bogata była przeszłość Antoniewicza po wyzwoleniu. Pływając na jednostkach marynarki handlowej jako oficer, prowadził jednocześnie handel towarem pochodzącym z przemytu i walutami zagranicznymi, za co w 1948 roku zostaje skazany przez były Sąd Okręgowy w Bydgoszczy. W rok później znowu zasiada na ławie oskarżonych. Po odsiedzeniu kary w 1953 roku zjawia się w Potęgowie, gdzie początkowo pracuje w zlewni mleka, a potem po kumotersku uzyskuje stanowisko kierownika gospody. Składając podanie o przyjęcie do pracy, Antoniewicz ukrywa w ankiecie personalnej swą przestępczą przeszłość. Bezkrytyczne powierzenie mu przez władze PZGS-u i GS-u majątku gospody pozwala Antoniewiczowi na dokonanie nadużyć na sumę sięgającą 400.000 zł.

Jego bezpośrednim pomocnikiem i zausznikiem jest prezes Gminnej Spółdzielni w Potęgowie, sanacyjny podoficer Kazimierz Fikus, który od pierwszej chwili swej prezesowskiej pracy znajduje z Antoniewiczem wspólny język. Rozpoczyna się handel artykułami zagranicznego pochodzenia, które za kradzione za zgodą Fikusa pieniądze kupuje na wybrzeżu Antoniewicz. Fikus przez okres 10 miesięcy udziela Antoniewiczowi aż 34 dni urlopu na wyjazdy „po zakupy". Zażyłość Fikusa z Antoniewiczem zaczyna się coraz bardziej zacieśniać. Za skradzione z gospody pieniądze urządzają „wycieczki", wydają przyjęcia i libacje. I by Antoniewiczowi odwdzięczyć się za dopuszczenie do udziału w brudnych „zyskach", za morze wódki wypitej na jego koszt, a raczej na koszt gospody, GS-u, ludzi pracy — zarząd GS wysyła go do Warszawy na zjazd przodujących kierowników gospód i nagradza premią pieniężną.

Ale samemu Fikusowi i członkom zarządu trudno było ukryć nadużycia. Więc Fikus i Antoniewicz przyjmują do swej złodziejskiej kompanii pracowników aparatu kontrolnego: Zygmunta Nowaka — instruktora księgowości PZGS w Słupsku, Władysława Marchewkę — instruktora sekcji zbiorowego żywienia PZGS-u w Słupsku, Aleksandra Szymanika — rewidenta PZGS-u i Zygmunta Mańkowskiego — kierownika sekcji zbiorowego żywienia Wojewódzkiego Zarządu GS w Koszalinie. Nie bojąc się teraz niczego (bo aparat kontrolny ma Antoniewicz i Fikus „w kieszeni", rozdając im łapówki i „gratyfikacje") doborowa paczka rozpoczyna swą przestępczą działalność na dobre. Wspólny język znaleźć łatwo, zwłaszcza, że łączy ich nienawiść do klasy robotniczej. Nowak — syn kułaka, Władysław Marchewka — sanacyjny podoficer i Zygmunt Mańkowski — syn prywatnego rzeźnika chętnie ukrywają kanty i nadużycia Antoniewicza i Fikusa. Zwłaszcza, że otrzymują za to „wynagrodzenie" w postaci towarów zagranicznego pochodzenia.

Nowak — instruktor PZGS w Słupsku sporządza bilans za trzeci kwartał 1953 r., wykazując zamiast manka, które wynosi już wtedy 300 tys. zł — 28.000 zł dochodu gospody i 56 zł superaty. Za to otrzymuje od Antoniewicza zegarek i skórę na buty. Kontrola pozostałych pracowników WZGS-u i PZGS-u ogranicza się jedynie do podstemplowania delegacji i uczestnictwa w libacjach, urządzanych przez Antoniewicza na cześć tak „wygodnych" inspektorów.

Fikus odegrał najbardziej decydującą rolę spośród wszystkich wspólników nadużyć Antoniewicza. Z całą świadomością działał na szkodę GS-u, (a przecież był prezesem GS). Zdrajca interesów własnej klasy, klasy robotniczej, wygłaszający do członków Gminnej Spółdzielni obłudne pseudopatriotyczne przemówienia, świadczące, że w całej rozciągłości zdaje sobie sprawę z ohydy, ze społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, — Kazimierz Fikus zdecydowany wróg społeczeństwa i władzy ludowej — został skazany na 6 lat więzienia. Pozostali oskarżeni otrzymali:

Marian Skocelas b. wiceprezes GS w Potęgowie 3 lata więzienia, Henryk Anioł b. członek Zarządu GS w Potęgowie — 1 rok więzienia, Zygmunt Nowak b. instruktor księgowości PZGS w Słupsku — 4 lata więzienia, Władysław Marchewka, b. instruktor sekcii zbiorowego żywienia PZGS w Słupsku — 4 lata więzienia, Aleksander Szymanik b. rewident księgowości PZGS w Słupsku — 1 rok więzienia. Zygmunt Mańkowski b. kierownik sekcji zbiorowego żywienia WZGS w Koszalinie — 7 miesięcy więzienia.

Słupski proces szajki złodziei i spekulantów jeszcze raz pokazał w całej rozciągłości jacy to ludzie — drogą pijaństwa, kumoterstwa, nadużyć — usiłują przeszkodzić w pokojowej pracy nad rozwojem i umocnieniem naszej ojczyzny — i jaki jest niechybny koniec ich wrogiej działalności.

K. JANOWSKI

Zobowiązanie kolejarzy wykonane

Kolejarze jednostki węzła PKP — Sławno meldują o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia „Dnia Kolejarza".

Służba ruchu i drogowa melduje o gotowości torów, ramp i personelu do przewozów jesiennych.

W Szkole Rybołówstwa Morskiego

W województwie naszym w Darłowie istnieje jedyna w Polsce Zasadnicza Szkoła Rybołówstwa Morskiego. Kształci ona chłopców w dwóch zawodach, rybaka kutrowego i motorzysty kutrowego. W darłowskiej szkole uczy się obecnie 146 uczniów.

Wszyscy mieszkają w przyszkolnym internacie. Każdy uczeń szkoły otrzymuje pełne umundurowanie. Młodzież szkoły poza nauką ma zapewnioną praktykę w Przedsiębiorstwie Połowów i Usług Rybackich Darłowskiego „Kutra". I tutaj trzeba podkreślić z uznaniem, że przedsiębiorstwo przychodzi szkole z jak najdalej idącą pomocą.

Pomoc bazy dotyczy tak odcinka gospodarczego jak i naukowego. Dzięki na przykład pomocy bazy, wyremontowano i wymalowano budynek internatu, sporządzono i wyremontowano różnego rodzaju sprzęt w internacie jak ławy, stoły i szafy.

Kiedy mówimy o pomocy na odcinku naukowym, to przede wszystkim widzimy troskliwą opiekę nad młodzieżą szkoły ze strony szyprów. Szczególne słowa uznania kieruje młodzież szkolna pod adresem szyprów Erbela i Pacholskiego oraz rybaka Olyniaka, który wykłada w szkole technikę połowów.

Pracownicy Przedsiębiorstwa wraz z kierownictwem szkoły i internatu chcieliby z kolei, by cała młodzież Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Darłowie, brała przykład z takich uczniów jakimi są: Adam Kantecki i Stanisław Wichoń. Ci dwaj chłopcy, tak jak w ubiegłym roku, również i w obecnym, są przodownikami nauki i pracy społecznej.

Pomoc bazy dla szkoły wyraziła się m. in. w br. w wypożyczeniu szkole kutra „Dar-13", który spełnia rolę kutra szkoleniowego. Na marginesie trzeba wspomnieć, że z przydzieleniem szkole stałego kutra szkoleniowego zwleka się już drugi rok. Miał nim być kuter pełnomorski „Gdy-76". Tymczasem Centralny Zarząd Rybołówstwa Morskiego, nie może doprowadzić tej sprawy do końca. Wyznacza stale nowe terminy, a kutra jak nie ma tak nie ma. Ostatni termin z października przesunięto znowu na koniec roku. CZRM winien zrozumieć, że pełnomorski kuter jest szkole bardzo potrzebny. Pomoże to uczniom do lepszego zapoznania się z nawigacją oraz w zdobyciu jak najwyższych kwalifikacji.

Większą pomoc szkole musi okazać Wydział Oświaty Prez. MRN w Darłowie, w obsadzeniu wakatów nauczycielskich i wychowawców w internacie. Szkoła np. nie posiada do tej chwili jeszcze nauczyciela języka polskiego i kilku wychowawców.

Mówiąc o szkole, trzeba podkreślić duże osiągnięcia organizacji ZMP. Z uznaniem wyrażają się o jej pracy dyr. szkoły Józef Nagórny, kierownik internatu Czesław Lewandowski, oraz wszyscy nauczyciele i wychowawcy. Dzięki współpracy szkoły z organizacją młodzieżową potrafiono w krótkim czasie zlikwidować wypadki umyślnego opuszczania lekcji w szkole, zajęć praktycznych w bazie itp., wprowadzono świadomą dyscyplinę, wyrażającą się m. in. w solidnej pracy młodzieży w szkole i aktywnym udziale w życiu społecznym.

Trzeba również dodać, że bogate i szerokie są plany życia świetlicowego szkoły. Przewidują one cotygodniowe prasówki, oraz pracę w licznych zespołach świetlicowych jak chóralny, recytatorski, gier świetlicowych i innych.

J. BARFUSS

Ojciec i córka — przodownikami pracy

Władysława Szarek zatrudniona jest w PGR — Przybracz, zespół Biały Bór. Przeciętnie wyrabia ona 200 proc. normy. Młoda, bo zaledwie 19 lat licząca Szarek, odznaczona została odznaką „Przodownika Pracy". Ponadto była ona delegatem na Dożynkach Centralnych w Lublinie.

Również ojciec jej, Józef Szarek, nie pozostaje w tyle. Jego nazwisko figuruje na honorowej tablicy przodowników pracy.

Ojciec i córka są wzorem dla całej załogi PGR.

ZMP-owcy z TOR Karlino odpowiadają na apel ZW ZMP w Koszalinie

W odpowiedzi na apel ZW ZMP w Koszalinie, w sprawie pełnego wykorzystania łąk i pastwisk, jako pierwsi w pow. kołobrzeskim stanęli do czynu melioracyjnego ZMP-owcy z TOR Karlino. Zobowiązali się oni m. in. przepracować 25 roboczogodzin przy melioracji pastwisk i łąk. Zobowiązania są już w toku realizacji.

Wzywają oni młodzież ZMP do podejmowania podobnych zobowiązań.

Sprostowanie

Do artykułu pt. „Sprawy, które psują krew", zamieszczonego w Nr 215 (620) „Głosu Koszalińskiego" wkradł się błąd rzeczowy. Zdanie, które brzmi: (w drugiej szpalcie u dołu) „...Spólnota Pracy", a konkretnie kierownik sekcji zbytu, Stanisław Durkowski skłonny był zawrzeć taką tranzakcję..." winno brzmieć: ...„Spólnota Pracy" skłonna była zawrzeć z kierownikiem sekcji zbytu WZPT, ob. Stanisławem Durkowskim taką tranzakcję..."

Za mimowolne rzucenie cienia na osobę ob. Durkowskiego, cieszącego się w WZPT dobrą opinią najmocniej przepraszamy.

REDAKCJA

Nasz wielki konkurs

12 zagadek filmowych

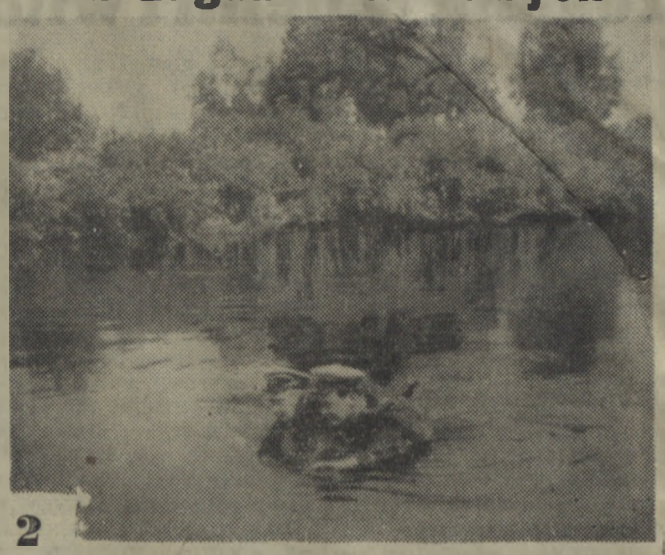

2

Powyżej zamieszczamy drugie z kolei zdjęcie przedstawiające scenę ze znanego filmu radzieckiego, który grany już był na terenie województwa koszalińskiego. Przypominamy, że uczestnik konkursu ma za zadanie odpowiedzieć na 12 zagadek filmowych, podając z jakiego filmu scenę przedstawia zdjęcie konkursowe (tytuł filmu). Odpowiedź określająca poszczególne zdjęcia ma być zaopatrzona numerem tego zdjęcia. W odpowiedzi konkursowej należy również opisać pokrótce swoje uwagi i wrażenia dotyczące danego filmu.

Odpowiedzi na konkurs prosimy przesyłać na adres redakcji: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, do dnia 23 października 1954 r. z zaznaczeniem na kopercie: „Konkurs filmowy". Każda odpowiedź konkursowa winna być zaopatrzona w dokładny adres autora z podaniem wieku i zawodu.

Zwycięzcy konkursu otrzymają cenne nagrody:

1. RADIOODBIORNIK — „MAZUR"
2. ZEGAREK NA RĘKĘ — „POBIEDA"
3. WIECZNE PIÓRO — „EXCELLENT"
ORAZ SZEREG NAGRÓD KIĄŻKOWYCH.

Następne, trzecie z kolei zdjęcie konkursowe ukaże się w ciągu 2-ch dni.

- SPORT - SPORT - SPORT -

Bugała ustanawia w Bukareszcie rekord Polski

W poniedziałek 27 bm. zakończyły się w Bukareszcie międzynarodowe lekkoatletyczne mistrzostwa Rumunii. W ostatnim dniu mistrzostw Bugała ustanowił w półfinale biegu na 110 m ppł. rekord Polski uzyskując 14,8. Półfinał ten wygrał Francuz Roudnitska — 14,5. Bugała był drugi.

W finale zwyciężył Holender Neberhand — 14,8 przed Francuzem Roudnitska — 14,9, Node (Francja) 15,0 i Bugałą 15,0.

W rzucie młotem zacięty pojedynek stoczyli Węgier Csermak i reprezentant Polski Rut. Zwyciężył Csermak który uzyskał 60,82. Rut zajął drugie miejsce z bardzo dobrym wynikiem 59,71.

W biegu na 1500 m zwyciężył Nielsen (Dania) 3.49,8 przed Rozsavoelgyi (Węgry) 3.50,4. Reprezentant Polski Witulski zajął trzecie miejsce ustanawiając rekord życiowy wynikiem 3.50,8.

Niespodziewanej porażki doznał w trójskoku Weinberg przegrywając z Rumunem Zavadescu. Rumun ustanowił rekord swego kraju wynikiem 15,09. Weinberg miał 15,02. Trzecie miejsce zajął Rumun Sorin — 14,50.

Finał 200 metrów mężczyzn wygrał Martin du Gard (Francja) — 21,6 przed Schrederem (NRD) 21,7 — Polak Schmidt pobiegł bardzo słabo i z czasem 22,0 zajął szóste miejsce.

Rzut dyskiem mężczyzn zakończył się zwycięstwem Węgra Klisca — 50,94. Nasz młody miotacz Piątkowski był szósty mając najlepszy rzut 44,30.

800 m kobiet wygrała Rumunka Tieibal — 2.16,6. Skok wzwyż kobiet zakończył się zwycięstwem Rumunki Balasz 163.

O wejście do klasy A

W uzupełnieniu podanego ostatnio terminarza rozgrywek o wejście do klasy A, podajemy obecnie terminarz drugiej rundy spotkań:

3 październik 1954 rok — LZS Traktor — Włókniarz Złocieniec, Kolejarz Świdwin — Spójnia Wałcz.

10 październik — Spójnia Wałcz — LZS Traktor, Włókniarz Złocieniec — Kolejarz Świdwin.

14 październik — Włókniarz Złocieniec — Spójnia Wałcz, Kolejarz Świdwin — LZS Traktor.

Niespodzianki w Pucharze Polski

Piłkarze wszystkich klas zakończyli już rozgrywki. Nie znaczy to jednak, że boiska opustoszały. Przeciwnie, jak dawniej gromadzą się na nich tłumy publiczności, teraz już jednak po to, by oglądać rozgrywki o Puchar Polski. A spotkania w ramach tych rozgrywek przynoszą wiele emocji i niespodzianek. Do takich zaliczyć należy przede wszystkim triumfalny marsz od zwycięstwa do zwycięstwa LZS Grapice, który po pokonaniu Kolejarza ze Słupska 12:3 wygrał z LZS Traktor 6:1.

Ciężko wywalczone zwycięstwo koszalińskiej Gwardii w Sianowie z tamtejszą Spójnią 5:4, przegrana Spójni Koszalin z rezerwami koszalińskiej Gwardii 1:2 i nieznaczna porażka tych ostatnich ze swoją pierwszą drużyną 1:3, wysoka przegrana Kolejarza Szczecinek z Unią Połczyn 2:5 — oto niektóre tylko dalsze niespodzianki.

A oto wyniki innych spotkań: Kolejarz Białogard — LZS Karlino 3:6, Budowlani Ib Człuchów — Budowlani Człuchów 3:1, Spójnia Ib Szczecinek — Włókniarz Okonek 2:1, Kolejarz Świdwin — LZS Tychowo 4:0, Spójnia Drawsko — Spójnia Wałcz 3:0.

* * *

W ostatnich meczach o wejście do klasy A uzyskano następujące rezultaty: Spójnia Wałcz — LZS Traktor 3:2, Kolejarz Świdwin — Włókniarz Złocieniec 1:0.

Przyjazd pięściarzy polskich z Bułgarii

W poniedziałek przyjechali do Warszawy pięściarze polscy — zwycięzcy międzynarodowego turnieju w Sofii.

Na dworcu głównym witali bokserów przedstawiciele GKKF z wiceprzewodniczącym Prockiem na czele. Nasi reprezentanci i kierownictwo ekipy otrzymali wiązanki biało-czerwonych kwiatów. Szczególnie gorąco gratulowano współtwórcom sukcesów naszych pięściarzy doskonałym trenerom: Sztamowi i Szydle.

OGŁOSZENIA

ŻUŻEL POKOTŁOWY
do celów budowlanych
oraz
wysypywania nawierzchni dróg i placów
po cenie 4,50 za tonę

Dostawa kolejowa na koszt odbiorcy względnie środkiem lokomocji własnym odbiorcy. Załadunek zmechanizowany zł 20. — od wagonu.

Zamówienia należy składać z podaniem warunków płatności p. o. Elektrownia Białogard w Białogardzie, ul. Świdwińska nr 21 tel. 410 - 411 wewn. 66. K-317-1

UWAGA:

Z dniem 1-go października 1954 r. P. K. O. zaprzestało przyjmować wpłaty należności od płatników z tytułu zużycia prądu i gazu, natomiast płatnicy mogą dokonać wpłat bezpośrednio inkasentom lub do kasy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Nr. 2 w Koszalinie, ul. Bieruta 57 — Zakład Inkaso względnie za przekazem pocztowym. K-319-1

(69)

— Ależ nawet broni...
— Nie twój interes.
— Hałas...

Turoń pchnął Mabulewicza, ścisnął mu rękę. aż tamten syknął.

— Adres!

—To koło Spokojnej. Tam tyle bezpieki...

Nie odpowiedział, pchnął tylko jeszcze silniej. Wieczór już się zadomowił na dobre. Padał deszcz, wyboje w chodnikach zatkały stada jasnożółtych liści topoli. Gdzieś przez okno mruczało radio. Na Spokojnej sterczał milicjant w wojskowym płaszczu z przykrótkimi rękawami.

Habulewicz przystanął zaraz za gimnazjum, gdzie przed rokiem lokował się Pekawuen.

— Gdzież to jest. Na lewo.

— Tylko mi nie zalewaj! Nie dasz go, ciebie kropnę. Za niesubordynację.

Przeszli kilka kroków. Pusto.

— W jego oknie ciemno — Habulewicz nie potrafił ukryć radości. — Pewno gdzieś na mieście.

— Jak go nie znajdę, wszystko jedno kogo, milicaja, sołdata. Ty mi się nie ciesz. Ty się módl, żeby był. Może siedzi w wychodku. Jazda.

Zadzwonili. Długą chwilę czekali. Echo dzwonka dudniło po schodach i korytarzach. Habulewicz szepnął:

— Jak wyjdą, niech pan mówi, że ze wsi, z Bolesławic Bo on ze wsi. Mnie mogą poznać, byłem tu raz kiedyś...

Powtórnie trzeba było cisnąć dzwonek, by wreszcie kogoś wywabić. Piesek zaczął ujadać gdzieś w głębi. Starczy głos za drzwiami nieufnie zapytał: Kto.

— Do Burkota, ze wsi...

— Nie ma pana Burkota, wyszedł.

— A dokąd?

— Nie wiem, pewno na uniwersytet.

Zeszli wolno do furtki, Turoń z wściekłości niemy, Habulewicz szczęśliwy i przerażony. Deszcz chlapał w matowe firanki okna. Było pusto.

— Pod uniwerek — nieśmiało szepnął Habulewicz.

Przeszli jeszcze kilka mokrych ulic. Habulewicz z zamierającym sercem wyminął milicjanta. Ten wyglądał nędznie, nos mu zsiniał, ręce po łokcie wsadził w kieszenie, mokry kołnierz postawił sztorcem, dreptał w miejscu. Turoń go bodaj nie dostrzegł.

Z pół godziny czekali pod uniwersytetem. Kilka samochodów śmignęło w aureoli fontann tryskających spod kół. Ktoś przebiegł, ktoś wyjrzał z bramy i schował się. Stali pod grubą topolą. Było coraz zimniej.

Habulewicz właśnie to stwierdził i z zachwytem dostrzegł: chwyciło. Turoń jeszcze raz splunął, zapytał: knajpa?

Poszli z powrotem, minęli Spokojną, wielki plac, zagłębili się w uliczkę dawnego śródmieścia. W ponurej knajpie Turoń wyżłopał jedną po drugiej dwie szklanki wódy. Habulewicza też zmusił. Może z kwadrans przeżuwali jej smak cuchnący, potem Habulewicz nie bez zdziwienia spostrzegł, że jego ponury dowódca — to byczy chłop. Kiedy Turoń wstał, Habulewicz poderwał się z radością i oddaniem: z tobą na koniec świata!

— Bajzel! — rzucił krótko Turoń.

— Tak jest! — z zachwytem stuknął obcasami Habulewicz. Rozkaz!

Chodzili jeszcze z godzinę. Deszcz lał ciągle, miasto było wymarłe. W starych zaułkach ani światełka. Wypalone domy cuchnęły łajnem i zgniłym dymem. Dzwonili do bram, które im się wydawały podejrzane, czekali na rozziewanych dozorców w kożuchach, Habulewicz usłużnie wysuwał się: — przepraszam, czy to nie tutaj... Tamci klęli, albo w milczeniu zatrzaskiwali bramy i z nerwowym pośpiechem chrobotali kluczami.

Wściekłość rosła znowu w Turoniu i strach wracał Habulewiczowi na miejsce niedawnego uniesienia. Ciągnął za sobą tamtego, pocieszał: może tu, za rogiem, wyrywał się, węszył. W napół spalonym zaułku, tuż koło Bramy Krakowskiej dostrzegli jakąś postać przytuloną do muru. Głowę miała obwiązaną chustą: kobieta!

(D. c. n.)

„Głos Koszaliński" Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa" — Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 567, 960; Redaktor Naczelny — 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji — 114 i wewn. 397; Dział Partyjny 285. Dział Rolny — 810 i wewn. 399, 395; Dział Ekonomiczny — 495; Dział Miejski — wewn. 38; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji — 230 i wewn 391, 392; Telefon nocny — 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 — 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 — 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro — Ogłoszenia — Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa" Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291, 656. Biuro czynne od 8-ej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata — PPK „Ruch" ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3.50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową w wys. 8 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. — Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie — Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18/20. C-5-10313. Nr zamówienia 231.